Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 153.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna") i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.
Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:
miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „
W Niemczech miesięcznie . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 595. Lwów, sobota dnia 23. marca 1912. Rok II.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Z przedświątecznych nastrojów.

Nagły wniosek, który ma dużo czasu. — Studenci ruscy a... sędziowie w Czechach. — Wieczna bolączka austryacka. — „Kopanie dołków" pod kanałami. — Delegacye.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 23 marca.

Pierwsze czytanie przedłożenia wojskowego już ukończone, ale nie wiadomo, kiedy komisya, której przedłożenie to przekazano, zajmie się niem, bo stronnictwa chcą na razie przeczekać dalszy przebieg przesilenia węgierskiego. Program sesyi przedświątecznej obejmuje jeszcze oprócz pierwszego czytania przedłożenia o drogach wodnych kilka pomniejszych przedłożeń, a także głosowanie nad znanym wnioskiem Körnera. Zauważyć należy, że coraz liczniej odzywają się głosy, przemawiające za odroczeniem tego głosowania, któremu trudno odmówić wielkiego znaczenia politycznego. Czesi byliby skłonni do zmodyfikowania swych wniosków, gdyby się miało okazać, że rokowania ugodowe czesko-niemieckie mogłyby istotnie wydać jakiś pozytywny rezultat. Wobec tego byłoby wskazane odroczyć głosowanie nad wnioskiem Körnera, na dwa do trzech tygodni. Że sprawa nie jest bynajmniej nagląca, o tem świadczy fakt, że wniosek ten od całego szeregu miesięcy czeka na załatwienie.

Jak donosi „N. Fr. Pr." Rusini jeszcze się nie zdecydowali na stanowisko wobec tego wniosku. Zdaje się jednak, że ułaskawienie ruskich studentów wpłynęło korzystnie na nastrój Rusinów i na ich stosunek do rządu, że z powodu tego także widoki ugody polsko-ruskiej się poprawiły.

W komisyi budżetowej sytuacya niezmieniona. Zdaje się, że niema mowy o tem, aby komisya ta przed świętami mogła odbyć posiedzenie. Posłowie włoscy nie godzą się bowiem na żaden z dotychczasowych wniosków kompromisowych.

Osią obecnej sytuacyi parlamentarnej jest ugoda czesko-niemiecka. Powszechnie zapewniają, że rokowania stoją obecnie nieźle, ale przeciągną się jeszcze dłuższy czas.

Z Pragi donoszą, że prezes „Jednolitego klubu czeskiego" dr. Fiedler mówił wczoraj na zgromadzeniu w Karolinental o sytuacyi politycznej i oświadczył między innemi, że dopiero ukończenie rokowań ugodowych przyniesie wyjaśnienie położenia, a bezwątpienia pozytywne załatwienie ugody bardzoby się przyczyniło do sanacyi stosunków w parlamencie austryackim. — W sprawie reformy wojskowej zajmują Czesi na razie stanowisko wyczekujące.

„N. Fr. Presse" donosi o wczorajszej uchwale Koła polskiego, że uchwała ta zapadła ze względu na to, że w poszczególnych stronnictwach odzywają się rozmaite głosy, przemawiające za pewnemi zmianami o noweli do ustawy o drogach wodnych. Ponieważ zaś stanowisko rządu wobec tych żądań nie jest jeszcze dotychczas znane, przeto polecono prezydyum Koła, aby zniosło się z rządem celem wybadania, czy i o ile należy się spodziewać zmiany postanowień noweli kanałowej. Koło polskie może swe stanowisko wobec przedłożenia rządowego dopiero wówczas sformułować, skoro dowie się dokładnie, jakie rząd zajmuje stanowisko wobec owych żądań co do rozmaitych zmian postanowień noweli.

„Neues W. Tagblatt" donosi z Budapesztu ze strony dobrze poinformowanej, że dotychczas nie zapadła jeszcze żadna stanowcza decyzya co do terminu zwołania delegacyi. Czynniki miarodajne porozumiały się tylko w tym względzie, że należy zwołać delegacye z końcem kwietnia celem uchwalenia kilkumiesięcznego prowizoryum. Główna sesya delegacyi miałaby się odbyć późnem latem lub wczesną jesienią, prawdopodobnie z końcem września.

Dziennik, który robi dymisye.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. W. Journal" donosi z rzekomo dobrze poinformowanych kół politycznych budapeszteńskich, że niebawem ma nastąpić dymisya ministra wojny Auffenberga. Następcą jego miałby zostać generał broni Krobatin, obecny zastępca ministra wojny. Wymieniają zresztą także obecnego ministra obrony krajowej Georgiego i szefa rządu krajowego w Bośni Potiorka, jak również generała Giessla. Wskazują przytem na to, że gen. Giessl jest mężem zaufania następcy tronu. Sądzą jednakowoż, że Giessl zostałby raczej ministrem obrony krajowej, a Georgi ministrem wojny.

Wiadomość tę należy traktować z odpowiednią rezerwą.

„Nieśmiertelny" premier.

Znamienna wizyta. — Przecież sukcesy opozycyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach politycznych wywołała wielkie wrażenie wczorajsza wizyta ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda u hr. Khuena, który przyjechał do Wiednia o godz. 7 wieczorem. Sądzą, że wizyta ta ma wielkie znaczenie. Stanowi ona nowy dowód, że prawdopodobnie hr. Khuen otrzyma polecenie utworzenia gabinetu węgierskiego. Powszechnie oświadczają, że hr. Khuen, który do Budapesztu wróci już prawdopodobnie jako desygnowany lub mianowany prezydent ministrów, będzie musiał starać się o zmodyfikowanie znanej rezolucyi, jakoteż o umożliwienie kompromisu ze stronnictwem Justha, który to kompromis mógłby nastąpić na tej podstawie, że rząd wniesie już obecnie krótką ustawę o powszechnem prawie głosowania.

Sprawy zagraniczne.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

A więc wszystko w porządku.

Wiedeń (Tel. wł.). Cała prasa wita dziś cesarza Wilhelma i stwierdza, że podróż cesarza jest dowodem polepszenia się położenia międzynarodowego, bo w przeciwnym razie cesarz niemiecki nie wyjeżdżałby z Berlina na kilka tygodni.

Berlin (Tel. wł.). Tutejsze dzienniki stwierdzają, że wyjazd cesarza Wilhelma najlepszym jest dowodem bezpodstawności alarmujących pogłosek, jakie w ostatnich czasach się pojawiły.

Zjazd wenecki.

Berlin. (Tel. wł.). „Post" donosi, że z okazyi spotkania się monarchów w Wenecyi zjedzie tam także hr. Berchtold, austro-węgierski minister spraw zagranicznych, celem spotkania się z włoskim ministrem spraw zagranicznych San Giulianem. Głównym przedmiotem konferencyi będą sprawy bałkańskie.

Krytyczny punkt strajku.

Co będzie? — Porażka rządu. — Gwarancya płacy minimalnej.

Londyn. (Tel. wł.) Z dniem wczorajszym nastąpił nowy niespodziewany zwrot w sytuacyi. Po onegdajszem głosowaniu można się było spodziewać, że z końcem bieżącego tygodnia lub najpóźniej w poniedziałek lub wtorek strajk będzie ukończony. Tymczasem dziś sytuacya znów przedstawia się beznadziejnie, a to wskutek odroczenia dyskusyi nad przedłożeniem rządowem o płacy minimalnej. Tłumaczą sobie rozmaicie to odroczenie. Dwie zachodzą możliwości: albo rząd przekonał się, że robotnicy nie przyjmą przedłożenia o ile wysokość płacy ustawowo nie zostanie wyznaczona, albo też naprawdę zachodzi możliwość kompromisu, tak, że rząd spodziewa się, iż w drodze rokowań między właścicielami kopalń a robotnikami prędzej przyjdzie do zakończenia strajku, aniżeli w drodze ustawowego wprowadzenia płacy minimalnej. Te ewentualne widoki kompromisu mogłyby się zasadzać na fakcie, że zasoby materyalne robotników już są na wyczerpaniu, a kasy strajkowe prawie puste.

W każdym razie odroczenie dyskusyi oznacza zupełny przewrót wszystkich planów rządu, który jeszcze z początkiem

Dzisiejszy numer zawiera 16 stronic druku.

bieżącego tygodnia dążył do tego, aby w piątek lub w sobotę przedłożenie otrzymało moc obowiązującą ustawy.

„Miners Federation“ skłonna jest polecić robotnikom natychmiastowy powrót do pracy, o ile danoby wogóle jakąś gwarancyę, że płaca minimalna wynosić będzie dla dorosłych 5 szylingów, a dla chłopców 2 szylingi. Więc „Miners Federation“ nie upiera się przy tem, aby to oznaczenie wysokości płacy minimalnej zostało wypowiedziane w ustawie. Asquith stanowczo oświadcza, że niema o tem absolutnie mowy, aby rząd mógł się zgodzić na ustawowe oznaczenie wysokości, już choćby dlatego, że stworzonoby przez to bardzo niebezpieczny precedens dla wszystkich dalszych strajków. Równocześnie jednak oświadcza rząd, że wysokość 5 i 2 szyl. płacy minimalnej, żądana przez „Miners Federation“, wydaje mu się zupełnie odpowiednią.

Konferencya między właścicielami kopalń, robotnikami i rządem, która odbyła się wczoraj, dotychczas nie wydała jeszcze żadnego rezultatu i będzie dalej prowadzona w poniedziałek.

Przykład zachęca...

Morawska-Ostrawa (Tel. wł.). Dotychczasowe rokowania w sprawie żądań robotników nie wydały jeszcze żadnego rezultatu. Robotnicy sformułowali swe żądania w 25 punktach. Między innemi żądają pewnego rodzaju ustalenia pracy minimalnej. Dziś rokowania mają być kontynuowane.

Awantura na widnokręgu.

Paryż (Tel. wł.). Według wiadomości, które tu nadeszły z Rzymu, należy się spodziewać w najbliższych godzinach jakiej nowej akcyi morskiej floty włoskiej. Akcya ta polegać będzie albo na blokadzie Salonik albo na jakiejś demonstracyi przed Smyrną.

Z zaboru rosyjskiego.

Gniazdo bandyckie.

Na tropie organizacyi. — Zapowiedź vendetty.

Łódź. (Tel. wł.) Policya łódzka wykryła szeroko rozgałęzioną organizacyę bandycką. Na ślad jej wpadła policya w ten sposób, że przed dwoma tygodniami kilku bandytów napadło na firmę Dobranieckich i zrabowało 200 rubli. Ujęto wówczas jednego bandytę, który wskazał też miejsce pobytu innych bandytów. Aresztowani trzej inni bandyci przyznali się do współudziału w napadzie.

Idąc dalszymi śladami, przyłapała policya dwóch innych bandytów w gminie Chodce i dokonała rewizyi na Bałutach, gdzie znaleziono mnóstwo browningów i mauzerów.

Do jakiego rozzuchwalenia doszli bandyci, świadczy o tem fakt, że na pustym placu w Łodzi usłyszano wczoraj o godzinie 6 wieczorem nagle kilkanaście strzałów. Przechodnie zaczęli uciekać, ale słysząc krzyki, zatrzymali się. Dwaj bandyci wykrzykiwali co następuje: „My, dwaj towarzysze zabitego podczas napadu na kasyera fabryki Geyera, bandyty — zaprzysiężamy śmierć tym, którzy do śmierci naszego towarzysza rąk przyłożyli“. Potem oddali bandyci jeszcze kilkanaście strzałów i uciekli do poblizkiego lasu.

Z Kraju.

Zgon starosty przemyskiego.

Przemyśl. (Tel. wł.). Radca nam. kierownik tutejszego starostwa, Leon Kruszyński, zmarł o godz. 9·45 wieczorem, przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 2·30 popołudniu z dworca kolejowego we Lwowie na cmentarz Łyczakowski.

Różne.

Samobójstwo dyrektora skrachowanego banku.

Budapeszt. (Tel. wł.) Poseł na Sejm Stefan Botlik, który był członkiem dyrekcyi węgierskiego Banku amortyzacyjnego (dyrektor jego p. Szivak popełnił niedawno samobójstwo Red.), wystąpił wczoraj z dyrekcyi z tem umotywowaniem, że przekonał się, iż nie był dokładnie poinformowany o stosunkach Banku.

Dyrekcya ogłasza, że w najbliższych dniach poda do publicznej wiadomości całą prawdę o stosunkach Banku amortyzacyjnego. Na jutro zwołano zgromadzenie reprezentantów wszystkich wielkich banków węgierskich, na którem ma zapaść uchwała co do stanowiska banków wobec banku amortyzacyjnego.

Bomby, burza i Dardanele.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Statek północno-niemieckiego Lloydu „Augusta Viktorya“ musiał wczoraj przed Dardanelami zawrócić, ponieważ z powodu burzy eksplodowały cztery miny podmorskie, a kapitan wobec tego nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności przejazdu przez Dardanele. Na statku znajduje się 500 pasażerów.

Z sali sądowej.

Romans kasyerki z rotmistrzem.

Przed zwykłym Trybunałem, któremu przewodniczył radca Janko, toczył się przeciw Maryi Zierkiewiczównej proces karny o wymuszenie i zbrodnię gwałtu publicznego z § 98 uk. Zierkiewiczówna już od dłuższego czasu prześladowała rotmistrza Feliksa Chrząszcza pretensyami, aby się z nią ożenił, lub wypłacił jej znaczne wynagrodzenie, za to, że ją przed laty uwiódł. Za tę napaść już raz była przed kilku laty czteromiesięcznem więzieniem karaną. Obecnie ponownie poczęła napastować nietylko rotmistrza, lecz i jego matkę, żądając odszkodowania 10.000 zł. Pisała listy z pogróżkami zastrzelenia rotmistrza i wywołania skandalu.

Oskarżona przy rozprawie przyznała się do pisania takich listów, opowiada jednak, że powodował nią nietylko żal, że rotmistrz nie dotrzymał jej słowa, lecz, że ponadto matka jego ją prześladowała, zawiadamiając jej służbodawców i gospodynię, że jest karaną kryminalnie, przez co ona straciła posadę. Z rotmistrzem miała troje dzieci i do ostatniej chwili, aż do swego uwięzienia utrzymywała z nim stosunki.

Rotmistrz Chrząszcz, słuchany jako świadek pod przysięgą, zaprzecza temu wszystkiemu: na listy z początku nie reagował, dopiero kiedy zaczęła napastować jego matkę, udał się do dra Solańskiego z prośbą o interwencyę. Gotów był złożyć za nią kaucyę w razie gdyby starała się o jaką posadę. Na pytanie przewodniczącego odpowiada, że znając gwałtowny charakter Zierkiewiczówny, nie wyklucza możliwości, aby się nie targnęła na niego.

W dalszym ciągu przesłuchano dra Solańskiego. Świadek ten opowiada o przebiegu swych pertraktacyi z oskarżoną. Podaje, że zrobiła na nim wrażenie, że jest bardzo przywiązaną do rotmistrza i niezwykle egzaltowaną. Zeznawał jeszcze służący rotmistrza, poczem na tajnej rozprawie odczytano cały szereg listów, częścią z pogróżkami, częścią chorobliwie erotycznych. Psyhiatrzy orzekli, że oskarżona jest zupełnie umysłowo zdrowa.

Oskarżenie wnosił prokurator Vogel, bronił dr. Wyrostek. Trybunał po dłuższej naradzie zasądził oskarżoną na ośm miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc.

Moskalofile między sobą.

W dniu 27 marca ub. roku napadł na dr. Hlibowickiego na placu Maryackim Roman Kens, słuchacz medycyny i pałką uderzył go w głowę tak silnie, że dr. Hlibowiecki na dłuższy czas doznał zmian w narzędziu słuchowem. Wedle zeznań dr. Hlibowickiego, napad ten nastąpił w tym celu, aby go odstraszyć od kandydowania na posła do Rady państwa. Kens już kilka dni przedtem ostrzegał dr. Hlib., by nie stawiał swej kandydatury, gdyż w przeciwnym razie czekają go „straszne skutki“, stronnictwo Dudykiewicza bowiem w żaden sposób nie dopuści żadnego zwolennika dr. Korola do parlamentu.

Na podstawie powyższego zajścia prokuratorya oskarżyła Kensa o występek z § 12 ustawy wyborczej. Rozprawa odbywa się dziś, oskarża prokurator Vogel, broni dr. Wyrostek. Kens broni się tem, że zemścił się na dr. Hlibow. za to, iż ten nie chciał odwołać obelżywego artykułu w „Hałyczaninie“ wymierzonego przeciw niemu.

Kronika z ostatniej chwili.

Wystawa miniatur i sylwetek otwartą zostanie już z początkiem kwietnia. Zgłoszenia dzieł sztuki napływają licznie, dotąd z górą 300 sztuk. Komitet stara się o uzyskanie zbiorów rapperswilskich na wystawę.

Wydział krajowy a sanacya skarbu krajowego.

Lwów, 23. marca.

Wiadomo, że jeszcze na jesieni r. 1911, wniósł do Izby posłów ówczesny minister skarbu Mayer cały szereg nowych projektów finansowych, oraz zmian w istniejących już dziś podatkach pośrednich a w szczególności spożywczych. Część dochodu z tych ostatnich względnie część z podwyżki, jaką skarb państwa wskutek zmian wymienionych ustaw miałby uzyskać, przeznaczał rząd dla skarbów krajowych. Mimo ustąpienia p. Mayera z ministerstwa skarbu, następca jego min. Zaleski projektów tych nie cofnął, uznał je więc tem samem za swoje.

Wobec tego nasz Wydział krajowy poczuł się do obowiązku wyrażenia swej opinii o tych projektach ze stanowiska finansów naszego kraju i wypracował w tym celu obszerny, gruntownie opracowany i na cyfrach oparty memoryał, przesyłając go Kołu polskiemu z prośbą o poparcie.

Ponieważ memoryał ten dotyczy sprawy dla naszego kraju nader ważnej i żywotnej, przeto pozwolimy sobie w niniejszym artykule streścić niektóre jego ustępy. Otóż w memoryale tym podnosi przedewszystkiem Wydział krajowy, że zasiłek jaki rząd z projektowanych dochodów krajowi naszemu przekazać zamyśla — jest zupełnie niewystarczający i zamierzonej a tak upragnionej sanacyi finansów krajowych nie sprowadzi; gdyż w rzeczywistości z trzech źródeł, któremi rząd nasz skarb krajowy zasilić pragnie — tylko jedno t. j. z podwyższonego podatku od wódki przyniesie nam nowy dochód.

Podatek bowiem osobisto-dochodowy, dziś już jest nam w pewnej części t. j. w stosunku do udziału kraju w podatkach realnych przekazywany — a gdy ani co do wysokości tego udziału, ani co do sposobu jego rozdziału rząd żadnych nowych zmian nie wprowadza — z podatku zaś od piwa pomimo jego przeszło dwukrotnego podwyższenia (z 34 na 80 gr. za hlst.) ze skarbu państwowego nic więcej nie otrzymamy, gdyż dochód z własnej opłaty krajowej od piwa jest już dziś znacznie wyższy, niż to co nam rząd z tego źródła przeznaczyć zamierza — przeto jak wyżej powiedziano — właściwem zasileniem naszego skarbu krajowego będzie jedynie tylko dochód z podwyższonego podatku wódczanego, który to podatek rząd o 50 gr. na 1 hlstop. podwyższa.

Nowy ten dochód kraju z wódki oblicza Wydział krajowy na sumę 8,400.000 K rocznie o tyle więc otrzymałby kraj nasz w r. 1913 więcej, niż dotąd pobiera z tego źródła i do tej też kwoty należy zredukować całą spodziewaną, a tak szumnie przez rząd zapowiadaną podwyżkę w stanie czynnym naszego bilansu krajowego.

Jestto jednak zupełnie niewystarczające i to już nawet na rok najbliższy 1913.

Jeżeli się bowiem zważy, że normalny niedobór nowego budżetu krajowego wzrasta w swem saldzie, corocznie o sumę 4—5 mil. kor. i że procenty od pożyczek na ostatnim Sejmie uchwalonych — a w r. 1912 i 1913 zaciągnąć się mających wyniosą co najmniej 1 milj. (na samą budowę szkół ludowych uchwalił Sejm 15 mil.) — to jasne jest, że na samą poprawę płac nauczycielskich na r. 1913. zapowiedzianą — a dodatkiem drożyźnianym w r. 1912 już niejako zadatkowaną — bardzo mało, albo nawet wcale nic — ze spodziewanej nadwyżki z podatku od wódki już na r. 1913 w budżecie krajowym nie pozostanie.

Już więc na same płace nauczycielskie trzebaby albo podnieść dodatki (dziś już ze wszystkich krajów najwyższe) albo zaciągnąć znowu dalsze pożyczki.

Ani jednego, ani drugiego nie uważa Wydział krajowy za możliwe i dlatego żąda, aby oprócz projektowanych przez rząd — inne jeszcze źródła krajom otworzono.

Wydział krajowy, zwracając się w dalszej części swego memoryału do oceny poszczególnych projektów rządowych — podnosi odnośnie do norm pod jakiemi podwyżka z podatku od wódki miałaby być krajom przekazana, że przedewszystkiem powinna być, stosownie do uchwał naszego Sejmu krajowego cała podwyżka krajowi przekazana i w stosunku do rzeczywistej konsumcyi im wypłacana.

Gdyby jednak przeprowadzenie tego postulatu okazało się niemożliwe, Wydział krajowy żąda, ażeby normy ustawy z r. 1901, pod jakiemi dziś tak sam rząd, jak i kraje dochód z podatku od wódki pobierają (tj. rząd w stosunku 70 gr., a kraje w stosunku 20 gr.) — i nadal obowiązywały — z tą wszakże dla naszego kraju różnicą, aby kraj nasz dochód ten pobierał według klucza rzeczywistej konsumcyi (obecnie 29·78 prc.), a nie, jak dotąd (28·34 prc.) — natomiast, aby cała podwyżka z powiększonego podatku od wódki (o 50 gr. na hlst.) pomiędzy kraje w 6/7 częściach, a rząd w 1/7 części rozdzielona i tymże krajom według klucza rzeczywistej ich konsumcyi była wypłacana.

Jest to rozdział dla krajów korzystniejszy, niż proponowany w projekcie, albowiem rząd w projekcie tym dla siebie przeznacza pewien stały (nawiasem mówiąc, zbyt wysoki) ryczałt i przerzuca cały ubytek w konsumcyi tak znacznem podwyższeniem podatku spowodowany —

46 STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI.

Mocny człowiek.

Powieść.

Ciąg dalszy.

IX.

Mimo całego panowania nad sobą, Bilecki w pierwszym czasie chodził, jak zatumaniony.

Cały już tydzień o niczem prawie nie mówiono, jak o nim. Cały tydzień nie mógł wziąć żadnego pisma do ręki, by nie wyczytać jakiejś nowej wzmianki o sobie, nowej legendy, nowej a sympatycznej płoteczki.

Znany dotychczas w małem kółku kilkunastu sansculotów i oberwańców, którzy z tem większym szacunkiem ku niemu spoglądali, im więcej kieliszków mógł za nich zapłacić, poważany na seryo przez gospodarza kawiarni p. Schütta, który zdołał wymyszkować, że Bilecki jest jedynym spadkobiercą bogatej, aczkolwiek niezmiernie skąpej babki, stał się nagle rozgłośnym na cały kraj.

Według swego programu powinien był już dawno o tem zapomnąć, że autorem tych dramatów nie jest on — długo i usilnie nad tem pracował, by w siebie wmówić, że cały materyał Górskiego był niczem więcej, jak tylko prostą reporterską historyjką, jakich tuzinami mógłby w pierwszem lepszem piśmie wyczytać, że on dopiero z tego surowego kruszcu z niezmiernym trudem wyłuszczył złoto, on z tego złota żmudną robotą sporządził te drogocenne, mistrzowskie klejnoty, ale mimo najsilniejszych autosuggestyi, nie był w stanie pozbyć się przykrego, wewnętrznego drżenia, ilekroć razy swoje nazwisko w dziennikach wyczytał.

Nie przeczuwał, że to wszystko przybierze tak ogromny rozgłos.

Wprawdzie nie ogłosiło jeszcze jury sprawozdania ze swej czynności, ale wiedziano już ogólnie, że obydwa dramaty odznaczały się niezwykłą oryginalnością, przedziwnym czarem poezyi i nieskazitelną czystością języka.

W jedym piśmie mógł wyczytać, że od niego dopiero zapoczątkowuje się nowy dramat polski na miarę europejską — w innym zaś przepowiadano młodemu, nieznanemu dotychczas artyście świetną przyszłość, jeżeli już w tak młodym wieku, zdołał stworzyć tak kapitalne dzieła. Gdzieindziej zastanawiano się nad dojrzałością i samokrytycyzmem autora, który nie roztrwaniał swoich sił na drobne utwory, nie gonił za popularnością i rozgłosem, nie ogłaszał jednodniowych bagatelek, ale od razu w pełnym rynsztunku na literackiej arenie się zjawił.

Dowiedział się przy tej sposobności, że bliższe, aczkolwiek szczupłe kółko znajomych jego, dawno już umiało ocenić niezwykłe zdolności pisarskie młodego autora, chociaż sam był tak skromny i niezmiernie rzadko o sobie, lub też o tworze swoim wspominał.

Ale wystarczało słuchać jego świetnych i wytrawnych wywodów na temat sztuki, jego głębokich pojęć o jej istocie i zadaniu, by módz odrazu wywioskować, iż ma się z istotnie twórczym artystą do czynienia. To też to bliższe kółko całkiem nie zostało zaskoczone jednogłośnym wyrokiem jury.

O psiakrew! mruczał Bilecki w trakcie czytania — ach! jakie to nieprzyjemne — ach! jak mu ta sława dokuczać poczynała — a to ostatnie — to o tem bliższem kółku, to już chyba na kpiny zakrawa. On je widział to kółko, tak groteskowo śmiesznie zaskoczone, patrzące na niego z rozdziawioną gębą, wybałuszonemi ślepiami, podejrzliwie mrugające, przecierające oczy ze zdumienia, co się stało.

Był istotnie za skromny, za rzadko o swoim tworze wspominał, by ich to zaskoczyć nie miało.

Znali go jako birbanta, cynika, mistrza w uwodzeniu kobiet i urządzaniu bibek, mimo czego nikt go jeszcze nawet zamroczonym nie widział; ale tego, by mógł nagle wziąć aż dwie pierwsze nagrody na bardzo poważnym konkursie, tego nikt nie przeczuwał.

Uczuł zaniepokojenie. Zdawało mu się, że wszyscy na ucho sobie szepczą, iż Górskiego okradł, że jest to już głośną tajemnicą, że te wszystkie pochwalne hymny na jego cześć, to wrzody nabrane jadowitą materyą, lada chwila pęknąć mogą, a wtedy wszystko wyjdzie na jaw... Śledził podstępnie Łucyę na każdym kroku, zamykał ją prawie w domu, stronił, jak mógł od ludzi, reporterów, którzy się gwałtem do niego cisnęli, zbywał półgębkiem, albo szorstką odprawą, żeby mu raz wreszcie do stokroć set tysięcy dyabłów dali spokój, w kółku swych nieodłącznych trabantów całkiem się nie pokazywał, do kawiarni chodził ukradkiem, wycinał sumiennie wszystko, co o nim pisano i przynosił Łucyi.

Wtedy siedział naprzeciw niej i z natężoną uwagą śledził jej twarz. Ale ani jednym ruchem nie zdradziła, co się w niej dzieje. Żeby jedno drgnięcie, jeden figlarny błysk ironicznego uśmiechu w oczach, jedno chociażby zacięcie kącików ust, ale nic, zgoła nic. Tylko kamienna, skupiona powaga.

(C. d. n.).

na kraje, a nadto nietylko dochód z podwyżki, ale i cały dochód dotąd krajom w mocy ustawy z r. 1901 w całości wypłacany — dzieli na 7 części i z całego dochodu 1/7 sobie zabiera, zamiast pobierać tę 1/7 tylko z podwyżki.

Co do podatku od piwa, to Wydział krajowy widzi w nim raczej szkodę dla skarbu naszego, niż pożytek.

Jakkolwiek bowiem rząd, pozostawiając krajowi naszemu, z pobieranej przez kraj i do r. 1920 pobierać się jeszcze mającej opłaty piwnej, 8 koron od hektol. wynoszącą, połowę, tj. 4 korony o hektol., a za drugą inkamerowaną połowę, tj. 4 kor. — obiecuje zwrócić dotychczas pobierany przez kraj ekwiwalent, to jednakże przyjmując za podstawę rok 1910 dla nas ze względu na istniejącą podówczas jeszcze propinacyę niekorzystną — wyklucza nas od dochodu, jaki z piwa w kraju naszym co roku wzrastać będzie i wskutek zniesienia propinacyi oraz łagodniejszego traktowania opłat szynkarskich od piwa, niż od wódki, z każdym rokiem znacznie wzrastać musi.

Wydział krajowy prosi więc, aby go pozostawiono przy dotychczasowym poborze opłaty krajowej od piwa i kraj nasz od dobrodziejstwa projektowanego źródła uwolniono — a natomiast w razie podwyższenia podatku państwowego od piwa — podatek ten od wyrabianego w naszym kraju piwa, o stopę odpowiadającą połowie naszej opłaty krajowej obniżono — gdyż inaczej nasze krajowe piwo byłoby wyżej, niż piwa obce obciążone.

Wydział krajowy zauważa przytem, że opłata krajowa od piwa trwa do r. 1920 — zaś zapowiedziane zasiłki ustać mają już w r. 1917, niewiadomo zaś, co się wówczas z zasiłkami tymi stanie i jakie wówczas panować będą stosunki a nadto wprowadzenie w życie proponowanego podatku wymagałoby zmiany obecnie obowiązującej ustawy krajowej, względnie uchwalenia noweli, co wobec stosunków w naszym Sejmie obecnie panujących, wydaje się bardzo problematyczne.

Zastrzegł się również Wydział krajowy przeciwko formie „zasiłków“ — gdyż projektowane dochody krajów, to nie są wcale żadne zasiłki, względnie jakieś dotacye czy dary z łaski niejako, gdyż za to kraje zrzekają się własnych opłat, względnie dodatku do podatków, które im z mocy ustaw konstytucyjnych i statutu krajowego w własnym zakresie nakładać wolno; — Wydział krajowy żąda więc, aby to w poszczególnych projektach wyraźnie było zaznaczone.

Wreszcie domaga się Wydział krajowy, aby proponowane junctim pomiędzy poszczególnymi projektami usunięto, oraz nie łączono opustów w podatku gruntowym i domowym pojedynczym kontrybuentom się należących z zrzeczeniem się krajów prawa nakładania opłat od wódki i piwa, uważa bowiem postanowienie takie za ograniczenie i uszczuplenie autonomii finansowej kraju.

Pomijając dalsze jeszcze wywody Wydziału krajowego, jako ściśle fachowe i ogół nasz mniej interesujące, nie możemy pominąć uwagi, że jak to z przedstawionego tu stanu rzeczy okazuje się — cała sanacya naszych finansów krajowych ze źródeł skarbu centralnego redukuje się do sumy 8,400.000 K rocznie, co jednak już na r. 1913 nie wystarczy, a ograniczając za to naszą samodzielność finansową zmusza nas do tego, że już w najbliższej przyszłości staniemy znowu wobec kwestyi bądźto dalszego podwyższenia dodatków, bądź też zaciągania nowych pożyczek.

Tak jedno, jak drugie prowadzi wprost do katastrofy! *W.*

Sprawy wewnętrzne.

Masło „polityczne“.

Secesya moskalofilów z kraj. Zw. mleczarskiego. — Czy wagony mogą głosować? — Prawdziwie „ruskie“ masło nie może się bratać z polskiem i ukraińskiem.

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie „Krajowego Związku mleczarskiego“, instytucyi kooperatywnej, która mimo niedługiego stosunkowo czasu istnienia, zdołała skupić w swych szeregach 62 spółek mleczarskich. Spółki te, stojące pod patronatem „Kraj. Biura mleczarskiego“ przy Wydziale krajowym, zbywają masło właśnie przez „Związek mleczarski“, który w tym kierunku pochlubić się może rzeczywiście sprężystą organizacyą. W r. 1911 „Związek“ sprzedał 45 wagonów masła, towaru, konkurującego zwycięsko z maślaną spekulacyą prywatną, „Związek“ wpłynął ponadto dodatnio na regulacyę cen na targu maślanym w kraju.

Jako organizacya czysto gospodarcza, „Związek“ jednoczył w sobie spółki mleczarskie rozmaitych narodowości, ostatnio liczył w swym składzie 36 polskich, 22 moskalofilskich i 4 ukraińskie spółki. Wydział krajowy za pośrednictwem Biura mleczarskiego użyczał im też pełnego poparcia. Różnice narodowościowe nie byłyby zaciążyły na działalności „Związku“, gdyby nie rozwielmożnione ambicye moskalofilów, którzy powołując się na większą ilość wagonów dostarczonego do „Związku“ masła w porównaniu z masłem „ukraińskiem“, poczęli rościć sobie pretensye do większego zastępstwa w radzie nadzorczej w celu zmajoryzowania ukraińców. Odśrodkowe dążności moskalofilskich maślarzy politycznych ujawniają się zwłaszcza wówczas, gdy założyli — mimo należenia do „Związku“ — odrębną organizacyę dla masła prawdziwie „ruskiego“ pod firmą „Centralny Związek mleczarski“.

Te polityczne apetyty na zawładnięcie krajową ogólną instytucyą gospodarczą, wypełzły w całej krasie na czwartkowem zgromadzeniu „Związku“. W skład Rady nadzorczej wchodziło dotąd 4 Polaków i 2 „russkich“, a to ks. Rastawiecki i ks. Stanczak. Wobec nowego ugrupowania się spółek w roku ostatnim, z powodu przystąpienia organizacyi ukraińskich, wypływało ze wskazań sprawiedliwości i lojalności, by przy 4 mandatach polskich, pozostałymi dwoma obdzielić moskalofilów i ukraińców — większość zgromadzenia tak też zadecydowała, wybierając prócz 4 Polaków, jednego moskalofila, a to ks. Stanczaka i ukraińca Bojarskiego. Taki wynik wyborów doprowadził hodowców russkich krów do rozpaczy. Poczęli powoływać się na to, że „russkie“ spółki wytworzyły w roku minionym 22 wagonów masła, gdy „Mazepińcy“, t. j. ukraińcy, wytworzyli ich tylko 3 — i domagali się przeprowadzenia wyborów... wedle wagi masła. Naturalnie, że taki argument nie mógł zaważyć na szali; większość polska, jakkolwiek przyznawała, że produkcya moskalofilskich spółek jest wyższa, niż ukraińskich, nie mogła przecież pozbawić tych ostatnich reprezentacyi w naczelnej władzy „Związku“.

I wówczas to, moskalofilscy maślarze wietrzą w tak przeprowadzonym wyborze najwyraźniejszą w świecie intrygę polsko-ukraińsko-namiestnikowską, oświadczyli, że występują ze „Związku“ i opuścili salę obrad. Tego samego dnia odbyło się zgromadzenie moskalofilskiego „Centr. Mleczarskiego Sojuza“ pod przewodnictwem ks. Rastawieckiego, b. członka Rady nadzorczej „K. Z. M.“. Ten dziwny zbieg „przypadkowych“ terminów świadczy dowodnie o podziemnej robocie wytwórców uciśnionego, podkarpackiego masła. Na „Centr. Sojuzie“, uchwalono przystąpić do intenzywnej akcyi organizacyjnej i w tym celu zmieniono statut.

Gazety moskalofilskie obu odłamów przepełnione są gorzkiemi wymówkami i ostrymi atakami na „intrygę“ Polaków i Ukraińców. „Pryk. Ruś“ poświęca tej sprawie aż wstępny artykuł, zapewniając patetycznie, że „russkie“ masło obejdzie się bez opieki kraju i szowinistów ze „Związku“ — „Hałyczanyn“ biada nad perfidyą polską i nawołuje do solidarności wszystkie russkie wytwórczynie masła. „Nasza inteligencya nie powinna zostać w tyle za innymi kulturalnymi narodami“ — woła organ „umiarkowanych“.

Będziemy więc mieli w kraju trzy masła: polskie, ukraińskie i separowane, ale za to prawdziwie „russkie“ — i to tak długo, póki russkie osełki masła nie będą na tyle uświadomione, by poczuć w sobie sympatyę do p. Markowa czy też do p. Hanczakowskiego, tj. dać się zawijać tylko w „Pryk. Ruś“, czy też „Hałyczanyna“.

Rewizya trasy kanałowej.

Obrady komisyi w Krakowie. — O interesy zagłębia górniczego.

Kraków. (Tel. pryw.). W skład komisyi kanałowej wszedł jako reprezentant Wydziału kraj. radca dworu poseł K ę d z i o r. Obecność jego w komisyi jest bardzo pożądana, gdyż jako referent tej sprawy w Kole polskiem jest najlepiej poinformowany o intencyach Koła polskiego, oraz o zobowiązaniach rządu co do przeprowadzenia budowy kanałów.

Komisya uwzględniła wszystkie żądania m. Oświęcimia i Rady powiatowej chrzanowskiej, dążące do jak największego rozwoju kopalnictwa górniczego w zagłębiu chrzanowskiem i utworzenia dla tego zagłębia komunikacyi, mającej równą wartość z kanałem.

Kopalnictwo węglowe gorliwych rzeczników znalazło w reprezentantach starostwa górniczego st. radcy Bocheńskim i st. komisarzu Czerlunczakiewiczu. Pomyślnie załatwiono kwestyę portu pod Oświęcimem.

Tak więc ta komisya, której się tak obawiano doprowadziła do zupełnej zgody, gdyż udało się znaleźć drogę pogodzenia interesów lokalnych z interesami kraju.

Minister Długosz, w którego imieniu przemawiał sekretarz N e u m a n n, okazał się gorliwym zwolennikiem kanałów, co musiało się odbić echem na reprezentantach rządu. W końcu wyrażono życzenie, aby roboty około budowy kanału zostały przyspieszone i na tem obrady zakończono.

Uznanie należy się radcy dworu Ustyanow-

skiemu, który z taktem i znajomością rzeczy kierował obradami, oraz staroście Strańskiemu, który przeprowadził rewizyę trasy, opracowaną przez kierownika ekspozytury krakowskiej st. radcę Czerwińskiego. Do doprowadzenia do zgody przyczynił się wiele r. dw. p. Kędzior, który znając gruntownie całą sprawę, potrafił pogodzić interesy lokalne z krajowymi.

Przed ugodą w Czechach.

Wiedeń (Tel. wł.). „Slav. Corresp." donosi: Wczoraj odbyła się konferencya w sprawie językowej czeskiej. Wzięli w niej udział minister Heynold, namiestnik Thun i pp. Kramarz, Körner, Urban i Roiler.

Przed rozstrzygnięciem będą wszystkie kwestye przedłożone poszczególnym klubom. Dotychczas nie było powodu do zwoływania posłów na takie konferencye, bo rokowania nie są jeszcze ukończone.

Z Pragi donoszą, że dziś ma się odbyć posiedzenie wydziału pracy komisyi narodowo-politycznej. Wnoszą z tego, że rokowania wiedeńskie w kwestyi używania języka czeskiego przed władzami krajowemi, wydały jakiś pozytywny rezultat.

Z zaboru pruskiego.

O pacierz polski.

Protest w Sejmie pruskim.

Berlin. (TBK.) W Sejmie pruskim w dalszym ciągu obrad nad etatem ministerstwa oświaty przy rozdziale „nauka elementarna" zabrał głos p. Kurzawski i podniósł, iż zupełne usunięcie języka polskiego, jako przedmiotu nauki i zaprowadzenie nauki religii w języku niemieckim jest najboleśniejszą raną, jaką zadano ludności polskiej. Rana ta ciągle na nowo się krwawi, nigdy nie zabliźniona. Gdyby rząd pruski był rozpisał konkurs na to, jakich środków użyć należy, aby spokojną ludnością polską wstrząsnąć aż do wnętrza, to nawet najgenialniejszy mąż stanu byłby nic innego nie wymyślił, jak istniejący dziś system szkolny, który ludność polska uważa za pogwałcenie naturalnych praw rodziców, za zamach na wolne wykonywanie religii. System dzisiejszy stoi w zupełnej sprzeczności z rozporządzeniem ministeryalnem z r. 1873, według którego nauka religii w języku niemieckim powinna się odbywać tylko na najwyższym stopniu. Jeżeli jednak dziś nauczyciel przy nauce religii — aby dzieci dokładniej mogły go zrozumieć — użyje języka polskiego, to za to spotka go kara. Z powodu notorycznego braku nauczycieli u nas każdy nauczyciel musi udzielać nauki religii. I tak, udzielał tej nauki także taki nauczyciel, który zmuszał dzieci do jedzenia mięsa w piątek. Nic też dziwnego, że zdziczenie wśród dzieci wzrasta, że młodzież nie uczęszcza na nabożeństwa, nie troszczy się o Kościół; wzmagają się zbrodnie przeciw naturze. Polkę, która chcąc uratować dzieci od niebezpieczeństw ulicy, dała im schronienie u siebie, policya włóczyła jak zbrodniarkę, trzymała ją przez trzy dni i trzy noce bez przesłuchania przez sędziego śledczego. (Słuchajcie! słuchajcie! — na ławach polskich). Ewangelicki inspektor okręgowy przeparł to, że nauczycielom katolickim odebrano dodatek kresowy. Jak można nauczycieli-katolików w taki sposób tyranizować? (Oklaski u Polaków).

Z caratu.

Przed IV. Dumą.

W kuloarach Dumy krążą pogłoski, iż sesya przedłużona będzie prawdopodobnie do lipca b. r. Przedłużenie to spowodowane jest jakoby chęcią doprowadzenia do końca rozpoczętych prac Dumy. Co się tyczy projektów prawodawczych, których rozpoznawanie Duma ukończy przed końcem sesyi, a które nie zdążą przejść przez izbę wyższą, to, jak słychać, leaderzy centrum dumskiego w sprawie tej przed kilku dniami konferowali z prezesem ministrów Kokowcewem. Mówią, że układy zmierzały do tego, aby projekty prawodawcze, które przed ukończeniem kadencyi nie zdąży rozważyć Rada państwa, nie były wnoszone ponownie do IV. Dumy, lecz pozostawione w Radzie państwa, która odrazu przystąpi do rozważania ich. Prezes ministrów miał się zgodzić na tę propozycyę październikowców, którzy znów liczą się z możliwością zmiany nastroju IV. Dumy.

Wobec projektu przedłużenia sesyi, wybory odbędą się później, niż pierwotnie projektowano. Jak mówią, rząd rozpisze wybory do Dumy dopiero na październik. W ten sposób cała walka wyborcza odbyłaby się we wrześniu.

O przyszłych kombinacyach wyborczych również wiele mówią w Petersburgu. Co z całej masy krążących pogłosek jest prawdziwe, na razie nie wiadomo. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości jedynie to, że październikowcy na wyborach nie będą zawierali bloków z Polakami i wogóle obcoplemieńcami.

Z partyi opozycyjnych zrobili październikowcy wyjątek jedynie dla postępowców, którym w myśl uchwały komitetu centralnego związku, zawieranie bloków wyborczych jest dozwolone.

KRONIKA.

Walny Zjazd Stronnictwa Demokracyi Polskiej odbędzie się jutro w niedzielę, dnia 24. marca, we Lwowie, w gmachu Ligi pomocy przemysłowej przy ul. Pańskiej l. 11. — Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa rewizyi programu stronnictwa oraz sprawy organizacyjne. Spodziewany jest liczny zjazd delegatów, mężów zaufania, oraz członków stronnictwa z prowincyi. Przybędą też prawdopodobnie wszyscy posłowie należący do grupy demokratycznej w Kole polskiem.

Początek obrad o godzinie 10 rano.

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do redaktora naczelnego dra Rogera Battaglii.

Kalendarzyk:

Dziś, sobota, rz.-kat. Wiktoryana; gr.-kat. Kondrata mucz.

Wschód słońca o godz. 5·22 rano, zachód słońca godz. 5·39 popołudniu.

Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę 23. marca o godz. 3-ej popoł. dla młodz. szkolnej; „Eros i Psyche" baśń dramatyczna w 5 aktach Jerzego Żuławskiego.

W sobotę 23. marca o godz. pół do 8-ej wieczór „Sprzedana narzeczona" opera komiczna w 3 aktach Fryderyka Smetany; występ Ireny Bohuss, oraz 3-ci i przedostatni gościnny występ Otokara Marzaka, artysty król. opery w Dreźnie.

W niedzielę 24. marca o godz. pół do 4-ej popoł. po raz 50 „Manewry jesienne" operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę 24. marca o godz. pół do 8 wiecz. po raz 8-my: „Irydyon".

W poniedziałek 25. marca o godz. pół do 4-ej popoł.: „Klub kawalerów" komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W poniedziałek 25. marca o godzinie pół do 8-mej wiecz. po raz 5-ty: „Noc w Wenecyi" operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We wtorek 26. marca po raz ostatni w bieżącym sezonie: „Opowieści Hoffmana" fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha. Ostatni pożegnalny występ Otokara Marzaka, artysty król. opery w Dreźnie, w partyi Hoffmana występ Ireny Bohuss w partyi Antonii i ostatni występ Stanisławy Korwin Szymanowskiej w partyi lalki.

We środę 27. marca po raz 3-ci: „Nerwowa awantura" sztuka w 3 aktach przez Gabrylę Zapolską.

W czwartek 28. marca, po raz 6-ty: „Noc w Wenecyi" operetka w 3 aktach J. Straussa.

W piątek 29. marca po raz 4-ty: „Nerwowa awantura" sztuka w 3 aktach przez Gabrylę Zapolską.

Powszechne Wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę dnia 24 b. m. Bolechów F. Zamorski, Z. Krasiński. — Brody F. Niewolak, Promienie Roentgena. — Brzeżany W. Glazor, Gerard Hauptman. — Czortków dr. S. Taub, O dziedziczności. — Dobromil M. Gonet, Rok 1812. — Drohobycz O. Łańcucka, Przez kobietę do wyzwolenia. — Horodenka dr. M. Gawlik, Piotr Skarga na tle epoki. — Jarosław J. Rychlik, O parlamentaryzmie. — Jaworów K. Węgiel, Rok 1812. — Kałusz dr. M. Konopacki, O mikroskopowej budowie ciała ludzkiego. — Kołomyja J. Piich, Filozoficzne poglądy Z. Krasińskiego.— Komarno E. Kipa, Rok 1812. — Lisko dr. K. Ciesielski, Co znajdujemy w soli kuchennej. — Lubaczów K. Missona, Z. Krasiński. — Mościska dr. Z. Martynowicz, O paleniu się ciał. — Przemyśl, A. Kleczeński, Piotr Skarga. — Rohatyn A., Poglądy J. Słowackiego na sztukę. — Sambor W. Bryda, Główne idee w twórczości Z. Krasińskiego. — Sądowa Wisznia J. Friedberg, Rok 1812. — Skole dr. J. Groch-

malnicki, O przodkach dzisiejszych zwierząt **kręgowych.** — Sokal T. Mossoczy, **Mistycy**zm Słowackiego i genezis z Ducha. — Stanisławów E. **Wagner**, Alfred de Vigny, poeta i filozof. — Stryj **W. Rylski, Organizac**ya wojskowa w niepodległej Polsce. — **Śniatyn M.** Konieczny, Wychowanie u Greków i Rzymian. — **Trembowla F.** Ulkowski, O telegrafie bez drutu. — **Złoczów F. Wo**hlman, O wodzie. — Żołkiew M. Opitz, **Z.** Krasiński. — Tłumacz J. Krajewski, Stosunki liczebne, **ekonomiczne** i społeczne Polaków w dobie obecnej.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. W niedziele, dnia 24. b. m. Prof. Akad. handl. dr. S. Pawłowski: Trypolitania (z obraz. świetln.) sala gimnastyczna szkoły kolejowej. Pocz. o godz. 5.

Dr. K. Hartleb: Z przeszłości Uniwersytetu lwowskiego (1661—1911). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6.

Początek o godz. 5.

Z czytelni T. S. L. im. B. Goldmana. W sobotę 23. marca o godzinie 7 odbędzie się III koncert popularny z łaskawym współudziałem pp. Emilii Altmanowej, inż. U. Altenberga, Jadwigi Karlsbadównej (fortepian) Gizeli, Rippelównej (śpiew), dra Aleksandra Szczepańskiego (deklamacya) i p. S. Z. (skrzypce).

W niedzielę 24. b. m. o godz. 7 odegranym zostanie dramat w czterech aktach Lucyana Rydla „Na zawsze“.

Zwiedzanie muzeów. W niedzielę 24 b. m. o godzinie 11 rano urządza Organizacya Narodowa Obywateli 6-go okręgu gromadne zwiedzanie muzeum Dzieduszyckich (ul. Teatralna). Miejsce zborne: przedsionek muzeum.

Wstęp bezpłatny a wolny dla wszystkich.

Na leczenie zagrożonego gruźlicą ucznia nadesłali w dalszym ciągu PP. A. Łucka 2 K, J. G. 7 K, Kajetan, Franciszek i Jaś z Ostrowca 15 K, Czarkowska 1 K, Ludwik Schuller 3 K, Garusowa 2 K, Władysława Łobarzewska 3 K, Teresa Kunzek 5 K, Genia, Alina i Stefan Kamińscy 8 K, K. K. 10 K, A. Ch. 1 K, Galewska 1 K, Martynowski 1 K, Emeryt K. 20 K. Razem z poprzednio ogłoszonemi składkami K 784·90. Składając podziękowanie ofiarodawcom donosimy, że zagrożony gruźlicą uczeń przebywa od 1 marca b. r. w Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej w Zakopanem. Za Wydział Kółka Macierzy pomocy naukowej. Dr. Wiktor Osuchowski. Leon Twarecki.

Pomoc społeczeństwa dla zaniedbanej młodzieży. Odczyt na temat „Zadania samopomocy społeczeństwa wobec zamierzonej organizacyi publicznych instytucyi przymusowego wychowania zaniedbanej młodzieży“ wygłosi, staraniem Związku równouprawnienia kobiet, sędzia powiatowy dr. Józef Serkowski w niedzielę 24. b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Po odczycie dyskusya.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa zabaw ruchowych odbędzie się w sobotę dnia 23. marca b. r. o godz. 6 wiecz. w sali ratuszowej.

Nowe kursa przygotowawcze do matury gimnazyalnej, realnej i seminaryalnej rozpoczynają się w zespole filozofów ul. Małeckiego 6 z dniem 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między 11—1 i 4—6. Nauka odbywać się będzie metodą zreformowanego gimnazyum w Zurychu, to zaś daje rękojmię, że kto w pracy wytrwa do końca, cel musi być osiągnięty. Lekcye odbywać się będą o każdej porze i trwać będą przez jeden pełny rok. Czesne miesięczne 30 K.

Zjazd jubileuszowy z okazyi pięćdziesięciolecia byłych członków Tow. Bratniej Pomocy Słuchaczów Politechniki we Lwowie wraz z założeniem kamienia węgielnego pod II-gi Dom Techników odbędzie się w czasie Zielonych Świąt dnia 26 i 27 maja b. r. Wydział Tow. tą drogą zwraca się do osób, pragnących wziąć udział w Zjeździe aby zechciały łaskawie zgłosić się piśmiennie lub ustnie do Wydziału Tow. (Lwów, Politechnika).

Rekolekcye wielkanocne. W kościele OO. Dominikanów rozpoczynają się w poniedziałek 25. b. m. o godz. 7 wieczorem rekolekcye dla wszystkich stanów, które trwać będą do 30 marca włącznie.

Kazania które rozpoczynać się będą codziennie krótkiem nabożeństwem o godz. 7 wiecz., głosić będzie o. Prowincyał Czesław Mączka.

Walne Zgromadzenie portyerów i personalu hotelowego dla Galicyi wraz z Wielkiem księstwem krakowskiem odbędzie się ponownie w sobotę w dniu 30. marca 1912 o godzinie 9 wieczorem w lokalu Unii l. 23, 1 p. w podwórzu (schody nr. 3).

Z Politechniki. Rektorat Politechniki lwowskiej ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze botaniki i towaroznawstwa.

„Rodzina“ w Brzesku odbędzie doroczne. walne zgromadzenie we środę 27. b. m. o godz. 7 wieczór w sali Rady powiatowej.

Katolickie Stow. dozorców domów urządza w dniu 24 bm. w niedzielę, o godz. 9 rano pochód ze sztandarem i muzyką z Domu katolickiego Grodecka 2 b do kościoła św. Elżbiety gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo. O g. 11 zaś odbędzie się Domu katolickim poranek uroczysty ku czci św. Józefa patrona Stow.

Następca tronu, p. Wassilko, a radość „Diła“. Podczas ćwiczeń floty, z okazyi opuszczenia na wodę drugiego austryackiego „niebójnic'a“ w Tryeście, odbył — jak wiadomo z telegramów — arc. następca tronu Franciszek Ferdynand *cercle*, podczas którego zamienił kilka słów z br. Wassilką. O tem wprost epokowem zdarzeniu donosi „Diło“ w specyalnym „rozstrzelonym“ telegramie tej treści:

„Z Polaków rozmawiał arcyksiążę tylko z Zaleskim, z Niemców z Pacherem, Mühlwerthem itd. Ogólną uwagę zwróciła dłuższa i łaskawa rozmowa arc. z bar. Wassilką, któremu przy pożegnaniu uścisnął rękę. Arc. dał się poznać jako doskonały znawca stosunków ukraińskich w Galicyi i na Bukowinie. Kilkakroć podkreślił niezachwianą wierność Rusinów do cesarza i wypowiedział swoje specyalne zadowolenie dla bukowińskich Rusinów i dla p. Wassilki, a także zapewnił, że poświęca stosunkom ruskim poważną i przychylną uwagę“.

Jak widać z tego telegramu, arcyksiążę kiwnął głową p. Zaleskiemu, a z p. Wassilką — paląc trabuco — przechadzał się pod rękę dwie godziny po pokładzie admiralskiego statku. Z ciekawości zaglądnęliśmy jednak do pism niemieckich, które zgodnie tak opisują ów ustęp cercle'u:

„Bardzo długo rozmawiał arcyksiążę z ministrem Zaleskim. Rozmowy arcyksiężcia z delegatami były trzymane w tonie ogólnym, niepolitycznym, tu i ówdzie tylko dorzucał arcyksiążę jakąś uwagę politycznej, czy osobistej natury. — Następca tronu był w doskonałym humorze, ściskał ręce wielu delegatom, wobec których był też ogromnie uprzejmy. — Szczególnie życzliwie przemawiał do delegatów niemieckich i t. d.“ Ustęp o p. Wassilce zaś brzmi: „Z p. W. mówił arc. F. F. o politycznym rozwoju Rusinów i wyraził się nadzwyczaj pochlebnie o ich patryotyźmie i przywiązaniu do dynastyi“.

Tajemnica tej serdeczności leży — jak zresztą przyznaje i „Diło“ — w tem, że p. Wassilko jest przywódcą bukowińskich Rusinów, którzy — jak wiadomo — w parlamencie popierają rząd i nie solidaryzują się z taktyką galicyjskich ukraińców. Nie przeszkadza to naturalnie „Diłu“ dawać do poznania swym czytelnikom, że w Tryeście odnieśli Ukraińcy pierwsze wielkie zwycięstwo morskie nad Polakami.

Rocznica racławicka. Wydział Tow. im. Kościuszki wzywa swych członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału w uroczystościach rocznicy święta racławickiego.

Punkt zborny w poniedziałek 25 bm. o godz. 8-ej rano w lokalu własnym przy ulicy Sykstuskiej l. 56 a.

Mianowania na kolei państwowej. Minister kolei żelaznych zamianował Czernego Leona inspektora i naczelnika biura dyrygowania wozów w Krakowię naczelnikiem oddziału przy centralnym zarządzie dyrygowania wozów w Wiedniu, a Lepiera Franciszka, tyt. inspektora i zastępcę naczelnika biura dyrygowania wozów w Krakowie, zastępcą naczelnika oddziału przy centralnym zarządzie dyrygowania wozów w Wiedniu.

Komitet krajowego wiecu nauczycielskiego odbył onegdaj posiedzenie, na którem członkowie komisyi szkontrującej pp. Kornecki i Hajdukiewicz złożyli sprawozdanie ze szkontrum kasy wiecowej. Według szczegółowych obliczeń stan kasy przedstawia się następująco: dochód 6846 K 67 h., rozchód 5835 K 76 h. Pozostałość kasowa 1010 K 91 h. Główne pozycye rozchodu stanowią: a) koszta druku odezw, zaproszeń i t. d. 1238 K 76 h; b) ekspedycya druków 1193 K 20 h.; c) wynajęcie sali, wynagrodzenie stenografów, dyżury 1231 K 24 h.; d) dyety członków komitetu wykonawczego 1197 K 86 h. Pozostają jeszcze do wypłacenia koszta niektórych delegatów na wiece powiatowe, rubryka d) nie jest jeszcze ostatecznie ustaloną, wobec czego i pozostałość kasowa ulegnie jeszcze redukcyi. W dalszym ciągu posiedzenia Komitet zastanawiał się nad sprawą regulacyi płac nauczycielskich w Sejmie. W ożywionej dyskusyi podnoszono poważne obawy, czy Sejm zechce w zupełności spełnić postulaty nauczycielskie, albowiem dotychczasowe jego stanowisko nasuwa pod tym względem uzasadnione wątpliwości. Komitet uchwalił więc sprawy tej nie spuszczać z oka, ale stojąc bacznie na straży interesów nauczycielskich, być każdej chwili gotowym do wdrożenia nowej, energicznej akcyi.

Jak z powyższego zestawienia widać, dotąd składkę wiecową nadesłało niespełna 7000 nauczycielstwa, a zatem mniej niż połowa ogółu. Od obowiązku tego nikt się uchylać nie może i nie powinien, bo Komitet wiecowy prowadzi starania o prawa dla wszystkich i z owoców wspólnych zabiegów wszyscy korzystać będą. Składki nadsyłać należy pod adresem Tow. zaliczkowego naucz. we Lwowie, ul. Friedrichów 5, albo Tow. „Wzajemna Pomoc“ ul. Unii Lubelskiej 11.

Premiera w wesołej „Jamie“, odbędzie się we wtorek 26 b. m. W programie występy Efefa, który odśpiewa piosnkę H. Zbierzchowskiego „Pod gilotyną“. W drugiej części programu nowa revue aktualna J. Cz. B. p. t. „Kram“ do której muzykę napisał i podokradał T. Wołowski. Bliższe szczegóły w afiszach.

Ze strachu zrobił rabunek. Zygmunt Tendler zrobił doniesienie, że jego chłopakowi sklepowemu zrabował ktoś z ręki w biały dzień, bo o godz. 5-tej po południu w ul. Hetmańskiej pieska. Policya czuła na rabunki i strasznie ich nie lubiąca, zrobiła zaraz skrupulatne śledztwo i przekonała się, że chłopak, który miał pieska ze sklepu odprowadzić do domu zgubił go po drodze, a ze strachu przed skarceniem sfingował „śmiały rabunek w biały dzień“.

Architektura współczesna. Staraniem Związku studentów architektury, odbędzie się dn. 26. marca b. r. o godzinie 7-mej wieczorem w sali Tow. Politechnicznego przy ul. Zimorowicza odczyt p. architekty Emila Ertheima z Wiednia na temat „Architektura współczesna“. Aktualność tematu i osoba szanownego prelegenta zgromadzi niewątpliwie wszystkich miłośników sztuki naszego miasta. Wstęp po 1 kor. i 50 hal.

Nadanie koncesyi na nowe apteki. Namiestnictwo we Lwowie nadało koncesyę na prowadzenie nowych aptek publicznych w Krakowie mg. f. Ludwikowi Georgeonowi przy ul. Szlak; mg. f. Józefowi Reinfussowi przy ul. Grzegorzeckiej i mg. f. Stefanowi Riedlowi przy ul. Retoryka. Nadto mg. f. Izydor Chorzemski otrzymał koncesyę na prowadzenie apteki w Magierowie.

Przegląd ochotniczej straży pożarnej. W poniedziałek dnia 25 marca br. o godz. wpół do 11 przed południem odbędzie się na dziedzińcu ratusza, kwartalny przegląd korpusu ochotniczej straży pożarnej „Sokół“ we Lwowie i zaprzysiężenie nowo zaciężnych członków, tudzież uroczyste wręczenie przez prezydenta miasta JWgo pana Józefa Neumanna medali honorowych za 25-cio letnią walną i zasłużoną działalność strażacką: prezesowi M. Makowiczowi, zastępcy naczel. M. Czabanowi i adjut. Z. Fałatowiczowi i odznak honorowych nadanych przez kraj. Związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie Wł. Kołaczyńskiemu i M. Kreiterowi za 25 lat służby i Ant. Madurze za 20 lat służby.

„Lwów teatralny“. Pod takim tytułem rozpoczął wychodzić we Lwowie tygodnik, poświęcony „sztuce scenicznej i estradowej“. Pierwsze trzy numery przedstawiają się bardzo korzystnie. Obok szczegółowego repertuaru w teatrach, teatrzykach i kinoteatrach jest też miejsce na treść literacką, na którą składają się wiadomości kronikarskie z teatrów polskich i obcych, wesołe sylwetki aktorów, wyjątki z rewii Osta, jakaś niezła nowelka itd.

„Lwów teatralny“ zapowiada się dobrze i stanie się zapewne z czasem wydawnictwem poczytnem i pożytecznem, czego mu też życzyć należy.

Pies, który jeździ dorożką. Były prezydent gabinetu francuskiego, Clémenceau, posiada bardzo mądrego psa, który jest przyjacielem dalekich, samodzielnie przedsiębranych spacerów. Gdy podczas takiej samotnej wycieczki zdarzy mu się zbłądzić, albo gdy czuje się już zbyt zmęczonym, sprytny pies wskakuje do pierwszej lepszej przejeżdżającej dorożki i z zajętego miejsca na poduszkach powozu nie ustępuje mimo bicia i wyganiania tak długo, dopóki zaciekawiony woźnica nie spojrzy na adres i nazwisko właściciela natręta, umieszczone na obroży. Potem oczywiście powrót do domu nie przedstawia już dla psa żadnych trudności, gdyż ucieszony dorożkarz odwozi go zazwyczaj chętnie pod wskazanym adresem, gdzie go czeka zasłużona zapłata.

Wyniki międzynarodowego turnieju szachowego. Zwycięzcą w międzynarodowym turnieju szachowym w San Sebastian został Rubinstein z Warszawy, wygrywając 5000 franków. Drugą nagrodę (3000) wziął Niemzowicz z Rygi, trzecią (2000) Spielman z Monachium, czwartą (1500) dr. Tarrasch z Monachium.

Długi Amundsena. Amundsen, sławny obecnie odkrywca bieguna południowego, był, jak wiadomo, zupełnie pozbawiony środków materyalnych, tak, że wyprawę swą, zakończoną tak chlubnie, przedsięwziąć musiał „na kredyt“. Zaciągnąwszy 70.000 koron długów na koszta ekspedycyi, cichaczem, w nocy podniósł kotwicę „Frama“, by uniknąć niepożądanych przykrości ze strony wierzycieli. Odkrywanie biegunów nie było też wcale ambicyą tego człowieka cichego, nie goniącego za sensacyą, a oddanego sercem i duszą badaniom naukowym morza i krajów północnych. Jego ostatnia podróż na południe była tylko podstępnym zamachem na zamknięte od czasu odkrycia bieguna północnego przez Peary'ego kieszenie bogatych współrodaków. Amundsen, który, jak się okazuje, jest też doskonałym znawcą duszy ludzkiej, wnioskował słusznie, że gdyby mu się przypadkiem udało odkryć ów upragniony biegun, do czego zresztą on osobiście nie przywiązywał żadnej wagi, to niewątpliwie uzyskałby kredyt na dalszą wyprawę północną. I nie omylił się. Uchwała Sthorthingu, przyznająca mu, oprócz wcale pokaźnej rocznej renty, jeszcze sumę 200.000 koron na jego podróże, ziściła w zupełności jego nadzieje, a i składki publiczne pomnożyły znacznie fundusze podróżnika. Obecnie donoszą z Chrystyanii, że suma 70.000 kor., przeznaczona na pokrycie długów Amundsena, została już złożona, przeto składki na ten cel zamknięto, a komitet wzywa społeczeństwo, by poparło akcyę Towarzystwa geograficznego, zmierzającą do zebrania drogą składek 100.000 koron, przeznaczonych wraz z przyznaną przez rząd sumą 200.000 koron na podróże północne śmiałego odkrywcy.

Hodowla tkanki poza organizmem udała się prof. Aleksemu Carrelowi z Ameryki i będzie ważnym przyczynkiem do studyów nad mechanizmem życia komórek i jego nieznanych praw. Już w lecie ubiegłego roku przedstawił prof. Carrel wyniki swych badań, dokonanych w laboratoryum instytutu Rockefellera członkom kliniki chirurgicznej w Berlinie i wzbudził odkryciami swemi ogólną sensacyę. Od tego czasu wszakże studya prof. Carrela postąpiły znacznie naprzód i doprowadziły go do nowych rezultatów, opublikowanych obecnie w „Berliner Klinische Wochenschrift“. Dotychczas komórki tkanek poza organizmem żyły zbyt krótko, by można było zbadać ich dynamikę oraz istotę ich substancyi wydzielczych. Carrelowi jednak udało się utrzymać kultury przy życiu więcej niż miesiąc i to bądź w stanie czynnym, bądź też w stanie życia utajonego. Doświadczenie uczy, że tkanka łączna, oddzielona od organizmu, jeszcze przez dwa miesiące żyje i rozwija się prawidłowo. Carrel stwierdził również, że umieszczone w słoju kultury tkanek w specyalny sposób reagują na wprowadzone do nich ciała obce. I tak np. części rdzenia pacierzowego i gruczołu limfatycznego świnki morskiej, kultywowane przez pięć dni krwią kozią, wytwarzały substancyę, rozkładającą czerwone ciałka krwi. Metody Carrela mają dla badań nad życiem i wzrostem sztucznych kultur tkankowych olbrzymie znaczenie.

Z okazyi zaślubin swej córki w dniu 24 marca br. utworzył p. Maurycy Brandstädter (szef firmy Brandstädter i Spółka, fabryka cukrów we Lwowie), fundusz posagowy dla robotnic w tej fabryce zatrudnionych i ofiarował na ten cel 1500 K., zobowiązując się przytem corocznie 24 marca składać na ten cel co najmniej 500 K. — Ponadto starać się, by rozmaitymi datkami fundusz posagowy wspomożono. — Począwszy od roku 1917 wypłaci się z funduszu tego drogą losowania 24 marca każdego roku 3 posagi dla robotnic w wysokości 300—500 K.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na ogłoszenie firmy MAREK BORITZ w Przemyślu.

Odpowiedzi z zagadnień kosmetyki.

Brunetce. — Stryj. Na udelikatnienie cery tylko Abarid używanym być powinien na noc. Rano obmywać twarz wodą przegotowaną letnią otrąbkami abaridowemi z dodaniem do wody płynu Lait de lys. Rzadkie brwi nacierać pomadą żółwiową — Tortulea, stosując się do przepisu. Co zaś do włosów, to radzimy używać Tetralu - Tissota, środka wielokrotnie wypróbowanego, powstrzymującego zazwyczaj w bardzo krótkim czasie wypadanie włosów. Ażeby kuracya była pewniejsza, należy zaniechać do lata mycia głowy wodą, lecz czyścić włosy na sucho specyalnym pudrem kosmetycznym Florentine.

Eli S. — Kraków. Niech pani w dalszym ciągu kuruje twarz Abaridem, z tym dodatkiem, by natychmiast po wtarciu w twarz, nim wyschnie, zapudrować pyłkiem Juvenia Candida. Pyłek ten może być użyty tylko na noc, na dzień zaś pudrować twarz pudrem Abaridowym, wolnym od wszelkich domieszek szkodliwych. Na te zmarszczki na czole i w kącikach ócz tylko masarzystka Heros może być pomocną. Niech pani nie słucha niepowołanych doradców; masarzystka chwilowo skórę rozciąga, ale ją w następstwach odżywi, gdyż zmusi krew do krążenia w tych miejscach, gdzie dostępu nie miała. Trwale brwi przyciemni Excelsior cils. Róż nieścierający się przez czas dłuższy z policzków i niewidoczny zwie się Roseine. Jest to płyn, którego kropla nalana na twardo zwiniętą watę, powinna być tą watą rozprowadzona odpowiednio w wilgotny policzek.

F. M. — Tarnopol. Narastającą skórkę wokół paznogdzi usunie Onglophile-Ponsarda, który jednocześnie wzmocni paznogcie. Do polerowania służy inny środek, jak Poudre-Email, wyrobu warszawskiego. Na uformowanie paznogci istnieją specyalne naparstki, nakładane na noc. Ręce niezawodnie szybko wydelikatni krem Pate des prelats-Ponsarda, wcierany w wilgotną rękę po umyciu w wodzie ciepłej. Wcierać bezsprzecznie najlepiej na noc i nałożyć zaraz rękawiczki kosmetyczne, lecz swobodniejsze od zwykłych, aby nie tamowały przypływu krwi.

Zmartwionej. Zabezpieczy się pani od wiosennych piegów myjąc twarz wieczorem w wodzie ciepłej Otrąbkami abaridowemi i nacierając cerę kremem Precioza, który jest zupełnie nieszkodliwy i tak łagodny, że znosi go najwrażliwsza cera. Zęby ładnie wybiela proszek Albol, który wyróżnia się tem, że nie ściera osadu z emalii, lecz go rozpuszcza. Do płókania ust i odkażania jamy ustnej najlepiej się nadaje przy używaniu proszku Albol-eliksir Anidol. Odświeżanie powietrza w pokoju sypialnym przez rozpylanie ekstraktów leśnych odnosi właściwie tylko chwilowy efekt, który już po upływie pół godziny zatraca nawet swój zapach. O wiele korzystniej wpływają na drogi oddechowe Sachety Eucapinol, są to krążki papierowe nasycone Eucapinolem i olejkami żywicznymi.

Wszystkie podane środki kosmetyczne trzymają na składzie i wysyłają za zaliczeniem pocztowem: we Lwowie firma E. PAWŁOWSKI, ul. Akademicka 12 (obok Izby handlowej), w Warszawie, Perfection Szpitalna 10. 2029.

Przegląd mód kobiecych.

Wiosna 1912.

II. Niepewna, a nawet mroźna pogoda marcowa, nie przeszkadza elegantkom w Paryżu myśleć o modzie wiosennej. Nonsensem byłoby nakładać kostyumy jasne lub taftowe. Inaczej rzecz się ma z kapeluszami: na tym punkcie paryżanki są nieubłagane; muszą mieć kapelusze słomkowe już na początku lutego! Nie zwracają uwagi na pogodę: może padać deszcz, może być mróz i śnieg; nic nie jest w stanie opóźnić tego wiosennego ukwiecenia głów, nic nie potrafi wstrzymać przedwczesnej kokieteryi. Dziwna anomalia — ta tendencya do ubierania się na przekór kalendarzowi, a raczej na przekór logice; ale moda ma swoje racye, o których nic nie wie zdrowy rozsądek; a że jest zawsze młoda i śliczna w swych objawach, lepiej nie zagłębiać się w docikaniu przyczyn, ale iść za nią, wymagając jednej rzeczy: aby była zawsze estetyczną! Z równie rozczulającym, wytrwałym brakiem logiki spieszą kobiety już w sierpniu ubrać się w ciężkie kapelusze filcowe i aksamitne, na słonecznych południowych plażach, ale już prędzej pogodzić się można w lecie z dużym, aksamitnym kapeluszem, nadającym twarzy kobiecej malarski wdzięk. Biała słomka na kapeluszu razi nas, jest w niej coś suchego, nie harmonizującego z mgłą i pochmurnem słońcem. — Lepiej więc ją zachować na później, na dni cieplejsze, nie psując przedwcześnie tego, co będzie czarem i wdziękiem słonecznego jutra!

Dzięki uprzejmości właścicielki firmy „Chic Parisien“ miałam sposobność obejrzeć nowe cuda, wprost ze stolicy mody przywiezione. Bajeczne są olbrzymie płaskie fasony, z białej słomki, czarną koronką kryte i lekkiemi gałązkami ubrane; szeroka aksamitka „budes Niniche“, z przodu nizko związana, nadaje im styl odrębny. Nowością są kapelusze, zakończone białą lub czarną frendzlą z piór strusich, dużemi egretkami, cieniowanemi na biało i czarno, zdobione. Modele paryskie odznaczają się prostotą; mało ozdób: duże pióro lub egretka, czasem kwiat lub kokarda stanowią jedyne przybranie nietylko skromnych, ale i bardzo strojnych modeli. Wiedeńska moda lubi rozmaitość przybrania; na tych kapeluszach znajdziemy wszystko: i strusie pióra i skrzydła i bzy kwitnące i pączki róż i niebieskie i szkarłatne maki i frendzle i haft i klamry i kokardy, a to niesmaczne przeładowanie ozdobami nieraz przykre, nieestetyczne sprawia wrażenie.

Tafta jest bardzo modną na kapelusze i berety: te ostatnie robią się również całe z kwiatów, stosowne na jasne dni kwietniowe i majowe. Toki z tafty „glacé“ robią się z różnych kolorów, dobranych w odcieniach subtelnych, wystarczających same sobie: jako jedyną ozdobę mają kokardę z piór lub aksamitu, czasem wianuszek z kwiatów „roccoco“. Prześliczną nowością są małe kaski „Directoire“ ze słomki florenckiej, całe przykryte gęstwiną piór rajskiego ptaka. Ale ta cudna fantazya kosztuje więcej, niż duże pióro strusie.

Na dużych, płaskich modelach widuje się również wysokie kokardy ze wstążki splisowanej, lub marszczonej, lub wysokie, stojące gałęzie kwiatów: tulipanów, irysów, cieniowanych róż „Paul Neyron“; modne są także całe główki kwiatowe na rondkach słomkowych i girlandy z drobnych kwiatów, naokoło krągłej główki niesymetrycznie rzucone. Wogóle kapelusze tegoroczne to poematy, nie dające się opisać, bo wdzięk ich jest zbyt nieuchwytny, — to arcydzieła — które tak, jak obrazy mistrzów, powinny nosić podpis twórczej je artystycznej ręki...

Ja.

NADESŁANE.

Salcia Lewin — **Dr. Dawid Margulies**
Brody — Czortków
zaręczeni. 2564

Robotnicy i robotnice fabryki Brandstädtera i Spółki we Lwowie, przejęci szczerą wdzięcznością za utworzony dla robotnic fundusz posagowy, składają swemu chlebodawcy za dowód jego szczerej troskliwości o ich dobro, na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“. 2558

Oby danem Ci było Kochany nasz Panie pracować długie jeszcze lata z pożytkiem dla nas i kraju, jak to dotychczas czynisz, a znajdziesz w sercach oddanych Ci podwładnych hojne wynagrodzenie.

Henryk Masłowski, *Władysław Rothäusler,*
Kazimierz Chorążak, *Stanisław Musiał.*

KRONIKA KRAJOWA.

Przemyśl.

Zwłoki na torze kolejowym między Przemyślem a Medyką znaleziono 18. b. m. Był to trup młodej włościanki, straszliwie przez koła pociągu porozrywany. Głowa, ręce, nogi, tułów leżały rozrzucone na dużej przestrzeni nasypu kolejowego, gdzie je znaleziono koło godz. 4 nad ranem. Czy ma się tu do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem, czy z samobójstwem pozostanie pewnie na zawsze tajemnicą.

Stosunki bezpieczeństwa publicznego stały się w mieście w ostatnich czasach tak nędzne, że nareszcie rząd postanowił zająć się ich sanacyą i powiększyć liczbę policyantów o 58. W tym celu zażądano oświadczenia gminy co do świadczeń w tym kierunku. Rada miejska odpowiedziała w sprawie tej na zapytanie starostwa odmownie, na czwartkowem jednakowoż posiedzeniu zmodyfikowała pierwotną uchwałę i postanowiła przyczynić się do wzmocnienia policyi kwotą 5000 K. Cały koszt reorganizacyi policyi wyniesie 60.000 K.

Stryj.

Jeszcze o zajściach na przedstawieniu operetki. Z poważnych kół obywatelskich Stryja otrzymujemy następujące uwagi: Przedstawienie zajść, jakie się wydarzyły na przedstawieniu niemieckiej operetki w sali tut. „Sokoła“, oparte na ściśle przeprowadzonem śledztwie, wykazało już, że w opisach, jakie się w niektórych lwowskich dziennikach znalazły, to tylko jest prawdą, że młodzież zachowywała się demonstracyjnie i że następnie została przez policyę zmuszona do opuszczenia sali. Że obecni na przedstawieniu oficerowie, jak zresztą cała publiczność, nie mogli pozostać głuchymi na krzyki i świsty demonstrantów i zażądali usunięcia niesfornych uczniów ze sali, jest chyba aż nadto zrozumiałe. Wykluczone jest jednak stanowczo, aby ktokolwiek z oficerów był zawołał: „Hinaus verfluchte Polen“, „Hinaus polnische Schweine, so ein Skandal in unserem deutschen Lande“, lub coś podobnego i wszystko to trzeba uważać za zwykłe insynuacye, których miarę dopełnia podsuwanie tego rodzaju wyrażeń pułkownikowi tut. p. Z.! Pułk Z. zamieszkuje naszą ziemię od

wczesnej młodości, a spokrewniony z polskiemi rodzinami, zrósł się z ludnością polską i kocha ją gorąco, sam szczycąc się przynależnością do polskiej narodowości. Wiedzą o tem ci wszyscy, którzy mieli sposobność poznać go bliżej. Jest zresztą osobistością nader popularną, cieszącą się niepodzielnie mirem i gorącą sympatyą ogółu i zalety te jego powszechnie są znane.

To samo musimy zaznaczyć, iż major Gr., rodowity Krakowianin, gorąco miłujący swą ziemię ojczystą, wysoce ceniony właśnie dla tych, jak i licznych swych zalet w szerokich tut. kołach towarzyskich nie mógłby występować ani przeciw polskiej narodowości, ani przeciw młodzieży. Jak naoczni świadkowie stwierdzają, łagodnem i uprzejmem przemówieniem starał się młodzież nakłonić do spokojnego zachowania się. Ubolewać tylko należy, że młodzież dała się skusić złym podszeptom do podobnych nierozsądnych kroków i że znajdują się jednostki, które z lekkiem sercem czynią najzacniejszym ludziom tak bezpodstawne, a tak dla nich bolesne zarzuty!

Czerniowce.

Wielki wiec bukowińskich Rumunów odbędzie się — jak się dowiadujemy — w poniedziałek dnia 25 marca b. r. o godzinie 2 po południu na boisku sokolem koło „Volksgartenu“. Wiec ten będzie zakończeniem wielu zgromadzeń, odbywających się w sprawie cerkwi grecko-orm., a zwołuje go komitet, na czele którego stoją baron Hormuzaki, poseł sejmowy Niko Flindor i radca dworu Stefanelli.

Celem wiecu jest ułożenie memoryału, który przedłożony zostanie cesarzowi, a którego odpisy doręczone zostaną prezydentowi kraju hr. Meranu i Jego Ekscelencyi metropolicie Repcie. Po wiecu ma się odbyć pochód przez miasto. Sfery rumuńskie czynią skrzętne przygotowania, by manifestacya wypadła imponująco.

Ku czci Krasińskiego. Staraniem Towarzystwa akademików polskich „Ognisko“ w Czerniowcach odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. obchód ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Z. Krasińskiego. Uroczystość rozpocznie się solennem nabożeństwem w kościele ormiańsko-katolickim, poczem odbędzie się w sali „Domu polskiego“ poranek z następującym programem: 1. Odczyt o Krasińskim, 2. Chór „Ogniska“ i deklamacya utworów wieszcza.

Z Banku polskiego. We wtorek dnia 19 marca b. r. odbyło się XIV walne zgromadzenie członków Banku polskiego w Czerniowcach pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej dr. Stan. Kwiatkowskiego. Sprawozdanie z czynności i rachunków przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutoryum. Po uchwaleniu wniosków Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku przystąpiono do uzupełniających wyborów. Z ustępujących czterech członków Rady nadzorczej ponownie wybrani zostali: pp. dr. Stan. Kwiatkowski i Michał Gorecki; nowowybrani zostali: pp. dr. Kajetan Stefanowicz i Jan Krzanowski.

Zasądzenie radnego Wallsteina. Epilog znanego zajścia na posiedzeniu Rady miejskiej z dnia 5 bm., o którem w swoim czasie pisaliśmy, rozegrał się w tutejszym sądzie powiatowym karnym. Na posiedzeniu tem radny m. Wallstein usiłował wyrwać z rąk referenta radnego m. Wegnera kartkę, zawierającą zapiski i wnioski w sprawie awansu urzędników magistratu. Gdy radny miejski Wegner przeciw temu gwałtowi się bronił, uderzył go radny Wallstein w ramię. Sędzia uznał r. m. Wallsteina winnym i skazał go na podstawie § 496 ust. karnej na areszt pięciodniowy, względnie na grzywnę w kwocie 100 K. Zastępcy obu stron wnieśli zażalenia.

Literatura i sztuka.

Cypryana Norwida Pisma zebrane. Ukazały się dwa tomy wydawnictwa zapowiedzianego i oczekiwanego od lat kilku: wyszły dwa pierwsze tomy „Pism zebranych“ Norwida w wydaniu Zenona Przesmyckiego.

Na razie krótko tylko notujemy: Jest to jeden z najpiękniejszych aktów pietyzmu, jaki się dokonał w latach ostatnich. Teraz dopiero będzie Norwid naprawdę *redivivus*, kiedy da się poznać z wydania, jakiego nie ma żaden z pisarzy polskich. Dwa pierwsze tomy wydawnictwa Przesmyckiego odznaczają się wspaniałą szatą zewnętrzną, przynoszą szereg pysznych heliograwur i podobizn, nadto wzorowy aparat krytyczny. Zawierają: Juvenilia, krąg ideowy (Niewola i Promethidion), Harfa czyli liryczna i okolicznościowa część poezyi, krąg „Quidam“.

Pisarze polscy za granicą. Paryski „Le Gaulois“, w jednym z ostatnich numerów zamieścił obszerny artykuł o działalności pisarskiej Henryka Sienkiewicza. Nadto zapowiada dziennik paryski, że w najbliższym czasie rozpocznie drukować ostatnią powieść Sienkiewicza: „W pustyni i w puszczy“, w przekładzie p. Kozakiewicza. „Journal des Débats“ zamieścił przekład noweli W. St. Reymonta „Sprawiedliwie“, dokonany przez p. Pawła Cazina, oraz zamieścił studyum o Reymoncie z wyrazami wielkiego uznania dla jego powieści „Chłopi“.

Polskie towarzystwo miłośników sceny w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia; Od kilku miesięcy istnieje w Wiedniu polskie towarzystwo „Miłośników sceny“, które sobie postawiło za zadanie dawanie przedstawień utworów dramatycznych pióra polskich autorów. Młode towarzystwo już dzisiaj liczy blizko 80 członków, co mówi dodatnio o zainteresowaniu się niem Polaków wiedeńskich.

Prezesem tego stowarzyszenia jest p. Aleksander Zieliński, wiceprezesem A. Stanisz, sekretarzem Antoni Sajdak. Towarzystwo posiada w gronie swych członków sporą liczbę doskonałych artystów-amatorów, jak pp.. Reineltównę, Pudłowskiego, Mięsowicza, Nowackich, Gruhlową, Staniszów i i. W niedzielę 24 bm. w sali gremium kupieckiego przy Johannesgasse urządza towarzystwo „Miłośników sceny“ pod protektoratem p. Maryi Czemeryńskiej-Nowakowej przedstawienie „Tamtego“ Gabryeli Zapolskiej, którem reżyseruje p. A. Czyński. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na ochronkę Tow. Szkoły Ludowej we Wiedniu. Tak piękny dramat Zapolskiej, jak i cel powinny ściągnąć na to przedstawienie jak najliczniejszą publiczność.

Wiedeńscy „Miłośnicy sceny“ mają dużo zapału i dobrych chęci. To też na blizkie czasy projektują wystawienie całego szeregu sztuk. Po „Tamtym“ zagrają Anczycowskiego „Kościuszkę pod Racławicami“, potem „Warszawiankę“ Wyspiańskiego itd. Szczęść Boże sympatycznej idei krzewienia polskiej sztuki dramatycznej na obczyźnie dla korzyści swoich!

Nowe książki. Wileńczyk Maryan 1812. Tragedya w 5 aktach. (Tetralogii Zagwie 1812—1905 część I.). Spółka nakładowa „Książka“ Kraków 1912.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Ekonomista.

Stan finansów krajowych.

Wszystkie prawie przedłożenia rządowe, które mają na celu sanacyę finansów krajowych, pochodzą i opierają się na materyale ankiety z r. 1908. Projektowano wówczas, ażeby dochód z podatków pokrył niedobory budżetów poszczególnych krajów. Od tego czasu stosunki się zmieniły, jednak na gorsze, gdyż budżety krajowe jeszcze wzrosły. W sprawie tej zabrał obecnie głos poseł dr. Steinwender w obszernym artykule w „N. W. Tagblatt“. Omawiając sanacyę finansów krajowych, dochodzi dr. Steinwender do wniosku, że przeznaczony na ten cel dochód z podatku od wódki dziś już nie wystarczy, gdyż i to podwyższenie z powodu znanej rezolucyi Rennera wydaje się bardzo wątpliwe.

W niektórych krajach wydatki wzrosły głównie przez uregulowanie płac nauczycielskich, w innych płace w najbliższym czasie muszą być uregulowane. Dr. Steinwender zestawia wydatki krajów z r. 1905 z wydatkami na rok bieżący, a więc w ciągu lat 7 i dochodzi do następującego rezultatu:

Wydatki wzrosły	o prc.		i wynoszą mil.
W Dolnej Austryi	21.3	—	57.5
Czechach	22.7	—	96.3
Styryi	$33^1/_3$	—	22.6
Bukowinie	$33^2/_3$	—	8.2
Górnej Austryi	47·5	—	11.8
Galicyi	51·2	—	71
Krainie	55.8	—	6·7
Salzburgu	61.3	—	5
Tyrolu	64.2	—	11
Morawii	73.3	—	56
Karyntyi	75	—	7

Czechy tylko z łaski obstrukcyi, która nie pozwoliła na uregulowanie płac nauczycielskich, wykazują tak nizki przyrost wydatków, ale jest to oczywiście objaw przejściowy. Galicya co do absolutnej cyfry wydatków zajmuje miejsce drugie (71 milionów); pierwsze zajmują Czechy z budżetem 96·3 milionów. Według liczby mieszkańców wypadałoby dla Galicyi pierwsze miejsce, ze względu jednak na większy bez porównania dobrobyt Czech, drugie miej sce wydaje się zupełnie odpowiedniem.

Pod względem procentowej podwyżki zajmuje Galicya miejsce szóste. Niestety, wyższym wydatkom nie odpowiadają wyższe dochody, tylko w Dolnej Austryi, Voralbergu i Dalmacyi także dochody odpowiednio się podniosły. Zresztą podwyższone wydatki znajdują wyraz w deficycie; wszystkie kraje razem mają deficyt około 90 milionów K, a z tego Czechy 35·4, Morawia 21·6, Galicya 5·87. Deficyt galicyjski jest względnie nieznaczny, bo wynosi tylko 8·27 proc. wydatków, kiedy czeski wynosi 36·9, a w Morawi 38·5 proc. Źle też wyglądają kraje z absolutnie małym, względnie jednak ogromnym deficytem, jak n. p. Kraina i Bukowina.

Deficyt Galicyi wynosi tylko 5·87 mil. kor., lecz byłby zapewne także znacznie wyższy, gdyby nie przezorna gospodarka Sejmu i Wydziału krajowego. Mimo to sytuacya finansowa Galicyi przedstawia się według obliczeń dr. Steinwendera w porównaniu z innymi krajami najniekorzystniej. Podczas, gdy inne kraje mogłyby jeszcze część swoich niedoborów pokryć z własnych sił podatkowych — Galicya stanęła już niemal u kresu swej podatkowej wydajności i wytrzymałości. I tak dodatki krajowe wynoszą: w Dolnej Austryi 23, w Górnej Austryi 50, w Krainie 40, w Istryi 35 procent, w Galicyi zaś 78 proc., do czego jeszcze doliczyć należy podatek od piwa i podatek wyszynkowy w kwocie 8 i pół mil. koron. Wraz z ciężarami szkolnymi i dodatkami powiatowymi na drogi, obciążenie podatkowe na cele krajowe dochodzi więc w Galicyi do 129 procent.

Podobnie smutne stosunki panują na Bukowinie, a w przybliżeniu takie same w Karyntyi.

Przeważna część ze zwyżki wydatków przypada wszędzie na cele szkolne, z wyjątkiem jedynie Czech, gdzie na przeszkodzie stanęła obstrukcya sejmowa. W Galicyi w tym czasie wydatki szkolne z 14·5 mil. urosły na 29·8 mil. Dla gruntownej sanacyi finansów krajowych, potrzebaby nie tylko pokrycia dla dziś istniejącego deficytu, ale także uwzględnienie ewentualnie nieodzownego wzrostu wydatków w najbliższych latach. Dr. Steinwender oblicza, że przedłożenie rządowe pokryłoby ledwie $^2/_3$ dzisiejszych deficytów, nie mówiąc już wcale o przyszłych i zapowiada wniosek o odpowiednią zmianę tego przedłożenia.

Sekcya chrzanowska centralnego Związku fabrycznego.

Przed kilku dniami odbyło się w Trzebini pod przewodnictwem Edwarda hr. Mycielskiego posiedzenie członków sekcyi chrzanowskiej centralnego Związku fabrycznego, przy licznym udziale tamtejszych przemysłowców i w obecności delegata centralnego Związku fabrycznego sekretarza Eltersa.

Przewodniczący zdał sprawę z czynności sekcyi od ostatniego posiedzenia, zawiadomił, że poparte przez biuro centralne Związku fabrycznego tudzież ministra dla Galicyi starania w sprawie budowy linii telefonicznej Kraków-Krzeszowice-Trzebinia mają wszelkie szanse powodzenia, że dzięki staraniom centralnego Związku fabrycznego zatwierdziło namiestnictwo statut dla Kasy chorych w Trzebini itp.

W dalszem przemówieniu wskazał przewodniczący z powołaniem się na katastrofę kolejową pod Trzebinią, na konieczność jak najrychlejszego rozszerzenia stacyi kolejowej w Trzebini. Sprawozdanie przewodniczącego przyjęto do wiadomości.

Przewodniczący hr. Mycielski zawiadomił obecnych, że namiestnictwo zaprosiło z inicyatywy centralnego Związku fabrycznego sekcyę chrzanowską tegoż Związku na konferencyę z okazyi przeprowadzenia trasy co do przestrzeni kanału spławnego od granicy śląskiej do Zatora celem omówienia ogólnych kwestyi tyczących się galicyjskiej sieci kanałów, i przedstawił postulaty przemysłowców powiatu politycznego w Chrzanowie zgodne z postulatami Rady powiatowej w Chrzanowie.

Nad sprawą tą rozwinęła się kilkugodzinna dyskusya, w której wzięli udział imieniem jaworznickiego gwarectwa węglowego, dyrektor Kowarzyk, imieniem akcyjnych zakładów górniczych dyrektor Simiczek, inż. Chwalibóg, inż. Rudolfi, przewodniczący hr. Mycielski, tudzież sekretarz Elters.

Jednomyślnie uchwalono przedłożyć na powyż wspomnianej konferencyi, uchwalone postulaty przemysłowców powiatu politycznego w Chrzanowie.

Uzasadnienie tych wniosków na powyższej konferencyi poruczono delegatowi Związku fabrycznego.

Postulaty te znajdują wyraz w następujących rezolucyach: „Zebrani członkowie sekcyi chrzanowskiej centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie, reprezentujący wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe powiatu chrzanowskiego, uchwalili w sprawie budowy kanału galicyjskiego jednomyślnie:

Wobec tego, że prowadzenie budowy kanału lewym brzegiem Wisły, co leżałoby istotnie w interesie najbardziej uprzemysłowionej połaci naszego kraju, stało się ze względów technicznych niemożliwem, należy dążyć do ustanowienia trasy kanałowej na przestrzeni Zator-Granica śląska, w sposób dla interesów wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych najdogodniejszy i dlatego domagamy się: budowy kanału pomocniczego (Stichkanal) od głównego kanału do odpowiedniego miejsca w powiecie chrzanowskim położonego z uwzględnieniem interesów tak zagłębia chrzanowskiego jak i jaworznickiego.

Na wypadek, gdyby budowa wspomnianego kanału spławnego do centrum powiatu chrzanowskiego okazała się w obecnych warunkach ze względu na trudności techniczne lub finansowe niemożliwą, domagamy się wybudowania w miejscę kanałów spławnych, osobnej kolei dowozowej, lub upaństwowienia i odpowiedniego wyposażenia kolei lokalnych: Piła-Jaworzno, z przedłużeniem do Szczakowej i Siersza-Wodna-Trzebinia-Spytkowice, przy których leżą właśnie kopalnie węgla.

Domagamy się w dalszym ciągu: zaprowadzenia na wybudować się mającej osobnej kolei dojazdowej, względnie na powyższych upaństwowić się mających kolejach lokalnych, zaprowadzenia bezpośrednich taryf skombinowanych kolejowo-kanałowych, dla wszystkich przesyłek kanałowych pochodzących z przedsiębiorstw przemysłowych w powiecie chrzanowskim położonych, względnie na tychże przedsiębiorstwa przeznaczonych.

Owe skombinowane bezpośrednie taryfy kolejowo-kanałowe, nie powinny się różnić od taryf samego kanału.

Domagamy się wybudowania w Spytkowicach obszernego portu z wszelkiemi urządzeniami do przeładowania węgla i wszelkich innych produktów przemysłowych“.

Lwów, 23 marca.

Dwie nowe cukrownie. Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, powstaną wkrótce dwie nowe cukrownie rolnicze, jedna w Zabłotowie, druga w Chodorowie.

Cukrownie te mają być puszczone w ruch w jesieni r. 1913.

Ilość buraków jest już ustalona.

Sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa w Krakowie. W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, rozpocznie się 15 maja b. r. sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa. Kurs ten obejmuje wykłady: 1) technologii gorzelnictwa; 2) botaniki; 3) kontroli ruchu fabryki; 4) chemii i fizyki; 5) mechaniki; 6) rachunkowości i ustawodawstwa gorzelniczego; 7) ćwiczenia w laboratoryum mikroskopowem. — Wpisy odbywać się będą w dniu 15 maja w kancelaryi stacyi doświadczalnej (Kraków, Gołębia 20, I. p.). Opłata za kurs wynosi 50 koron dla krajowców, a 100 koron dla obcokrajowców. — Opłatę tę, ewentualnie podania o uwolnienie od całkowitej lub częściowej opłaty, odpowiednio udokumentowane, należy złożyć przy wpisie. — Bliższych informacyi udziela kierownictwo szkoły.

Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa 11, ogłasza niewypłacalność firm:

Dawid Salomon Goldstein, skład tow. bław. w Czerniowcach.

Salomon Wolf, skład sukna, w Czerniowcach.

Chaim Neumann, skład mebli, w Czerniowcach.

Samuel Karp, handel mebli w Czerniowcach.

I. N. S. Silbermann, handel tow. korzennych w Czerniowcach.

Daniel i Liba Mark, handel towarów mieszanych w Gwoździcu.

2511

Sprzedaż

: Ceny nizko : zredukowane

na I. piętrze przy ul. Karola Ludwika 31.

w jednem z największych przedsiębiorstw przemysłu obuwia - - - - - - -

IZAKA

Schleiera

I. austr. I. austr.

FABRYKI OBUWIA

Telefon Nr. 1799.

Rodzaje obuwia:

DAMSKIE.

„Alice" la Chevr. do zap.
„St. Louis" brąz. Boxcalf Derby do zap.
„Monaco" Chevr. lak.
„Roma" Chevreaux Derby paryskie.
„Elite" Chevreaux lak.
„Mailand" jasnożółte, Boxcalf do zap.

MĘSKIE.

„Vanderbilt" Boxcalf do sznurowania.
„Magnat" Chevr. lak.
„Monte Carlo" Boxcalf Derby.
„Taft" Chevreaux.
„Jork" Chevreaux.

Małe wydatki!

Wielki obrót!

Sposobność kupna niebywała!

NOWOŚĆ! Z repertuaru „ULA" NOWOŚĆ!

H. ZBIERZCHOWSKI

„Piosenki kabaretowe"

z tekstem muzycznym.

Cena 2 K.

POLECA

KAROL JUFFY

KSIĘGARNIA

Lwów, ul. Kopernika l. 3.

TELEF. 1630 2512 TELEF. 1630.

„OLLA" Jest dowodnie najlepszą hygieniczną specyalnością GUMOWĄ 2-letnia gwarancya. Wszędzie do nabycia. Cenniki darmo. wysyła „OLLA" fabryka gumy Wiedeń II, Praterstrasse 57

Miejsca do nabycia „OLLA" uwidocznione przez plakaty.

„OLLA" Polecono przez przeszło 2000 lekarzy. — Najchętniej używane sorty: 1203 cena za tuzin 6 kor., 1204 cena za tuzin 8 kor. prawnie ochronione. A. k. dla h. i p. 25120 i. 39780.

W Domu Katolickim

przy ulicy Gródeckiej l. 2 B. do wynajęcia zaraz lokale na sklepy po bardzo przystępnej cenie.

Od 1. czerwca b. r. wielka sala i 4 pokoje dla Towarzystw, centralne ogrzewanie, instalacya elektryczna. 2497

Czesław **Hincinger**

Lwów, Kraszewskiego l. 25

BIURO TECHNICZNE

dla dostaw urządzeń maszynowych i budowlanych. Maszyny, narzędzia i artykuły techniczne.

Specyalność: Patentowane nowości, techniczne i maszyny. — Wysyła darmo i opłatnie techniczne kalendarzyki kieszonkowe na rok 1912.

2526

Deszczułki posadzkowe

a to dębowe, jasionowe, jaworowe i bukowe, tudzież parkiety deseniowe z układaniem lub bez, dostarcza dla Lwowa, jak i prowincyi z pierwszorzędnych fabryk krajowych

Spółka sprzedaży i układania parkietów oraz deszczułek posadzkowych

we Lwowie, Sykstuska 17. Tel. 1226.

Oferty na żądanie opłatnie. 2325

Józef Rossmanith - Nowy Sącz

Fabryka maszyn, Konstrukcyi żelaznych i siatek poleca

Ogrodzenia siatkowe, sita do szutru i piasku.
Poręcze drogowe i mostowe z rur, kątówek lub trawers.
Konstrukcye żelazne: dachy, mosty, balkony, ściany, werandy, bramy itp.
Odlewy każdego rodzaju według swoich lub nadesłanych modeli i rysunków z żelaza, stali lub metalu.
Przybory dla kanalizacyi: zasuwy, klapy, ścieki, kraty kanałowe itp.

STAL I ŻELAZO KUTE.

Cenniki i kosztorysy na żądanie wysyła. 2501

Ponieważ nie byłem

w stanie Szan. P. T. zamiejscowej Publiczności wysłać okazyjne towary przed świętami Bożego Narodzenia, przeto teraz

w czasie wielkanocnym

t. j. od 25. marca do 3. kwietnia

o ile zapasy starczą, będę wysyłał na prowincyę po niebywale nizkich cenach następujące artykuły:

2546

5200 metrów chodnika sprzedawanego dotychczas po cenie 56 h. za m., kosztuje obecnie za m. po 0·25 K.

3400 metrów chodnika Jacquarda, sprzedawanego dotychczas po 70 h. za m., kosztują obecnie za m. po 0·49 K.

860 dywaników Manilla na podłogę wielk. 130/200 gatunek wyborowy, kosztują obecnie za sztukę po 2·75 K.

5000 dywanów ściennych kompl. wielk. z obu stron jednakie z wizer. zwierząt sztuka zam. 5·60 tylko 3·80 K.

840 dywaników przed łóżka, imitacya pluszowych, z obu stron jednakie, w perskich deseniach szt. 1·05 K.

180 dywaników przed łóżka „Manilla" z frendzlami, nadzwycz. trwałe, kosztują obecnie za sztukę 0·78 K.

86 garniturów, składających się z 2 kap na łóżka i jednej na stół, nadzw. praktyczne. Za garn. 0·30 K.

400 par kap na łóżka „Bouret", dosk. gatunek, kolor: bordeaux i zielony, dotychcz. 12 K., obecn. para 6·90 K.

300 par firanek koronk., dobry gatunek, dwie części 3 m. dług., oblamow. taśmą: kremową lub białą 4·50 K.

1200 kocyków Lama, sztuka 1·70 K.
800 kocyków „Pantera", sztuka 2·10 K.
560 kocyków „Sahara", imit. wielbłąda 2·90 K.

wysyła

DOM DYWANÓW MAREK BORITZ w Przemyślu

Ilustrowany katalog darmo i opłatnie.

HELDOLANA światowej sławy mydło piękności. **Zupełnie nieszkodliwe.** Usuwa wszelkie **piegi, zmarszczki, pryszcze, plamy** itd. i nadaje cerze świeżość, gładkość. Cena za puszkę z opisem kor. 1·50. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Składy we Lwowie w aptekach Z. Ruckera, H. Blumenfelda, J. Pinelesa, K. Dülla i E. Jezierskiego. oraz w drogueryach: P. Mikolascha, J. Rechena i H. Grünspanna, Grodecka 25. 1153

Lokal

na atelier fotograficzne, malarskie lub inną pracownię. Asnyka 4. 3465

TOWAR ŻELAZNY po cenach HURTOWNYCH

JAN SCHUMANN

Magazyny - fabryka

LWÓW PAŃSKA 25

FIRMA

Przemysł drzewny i wełny drzewnej

Leon Koppelmann

w Mikuliczynie (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu) 1415

produkuje materyał tarty, a specyalnie wełnę drzewną (wióry, Holzwolle) do pakowania i do innych celów, po najumiarkowańszych cenach i wysyła próbki na żądanie.

Kefir

DOSTAWIA DO MIESZKAŃ 1337

Mleczarnia Przeworska

Lwów, ul. Polna l. 25.

Telefon 835.

Lwowska filia

Zakładu Kredytowego dla Urzędników

w WIEDNIU

Udziela PP. Urzędnikom pożyczek wekslowych od 100 Kor. bez policy i bez kondykty. 2555

ul. Sykstuska 31. Telef. 915.

Protokołowana firma. Fabryka wódek, rozolisów, rumu i likierów

Jakóba i Adolfa MOSCHLA

LWÓW-ZNIESIENIE. Tel. 1755.

poleca swoje wyroby: wódek, spirytusu, najlepszego rumu, kontuszówki, żytniówki, rozolisy, likiery po najtańszych cenach i ręczy za najlepszą usługę. Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. 2067

Lokale na kawiarnię, na mleczarnię, na sklepy galanteryjne, spożywcze

są zaraz do wynajęcia

Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 57, róg ul. 29. Listopada

stacya kolei elektrycznej. 2545

Kompletne urządzenie do opalania ropą

z automatycznem rozpylaniem w bardzo dobrym stanie, wystarczające na kocioł o powierzchni 20 m.² tanio do sprzedania. Oglądać można w fabryce łoju we Lwowie, Gabryelówka, naprzeciw nowej Rzeźni. 2534

Teatr rozmaitości VARIÉTÉ BRISTOL

Występy pierwszorzędnych artystów. Codziennie 2 komedye.

POCZĄTEK O GODZ. 8. WIECZÓR. 2410

Wypożyczalnia książek

pod firmą:

„Książnica literacko-naukowa"

Lwów, Kopernika 14

Bogato zaopatrzona w najcelniejsze utwory powieściowe i naukowe, oraz w najświeższe nowości. Nowe dogodne warunki abonamentu. Dla Pp. Akademików i studentów zniżki. Abonament na prowincyę o znacznie zniżonej kaucyi. 2463








ORYGINALNE
SINGERA
MASZYNY DO SZYCIA

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI - POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ŁUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK VÖCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPESZT NYERGES-UJFALU

1412 Zastępstwo na Lwów: **HENRYK EBER,** Lwów, Mickiewicza 5.
Zastępstwo na zachodnią Galicyę: **Salomon Rittermann, Kraków, ul. Wrzesińska 11.**

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“
PIOTRA MIKOLASCHA
Lwów, ul. Kopernika l. 1

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalniu zupełnie identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.
Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od podobnych wyrobów zagran. i kosztuje tylko **K. 2.**
Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje **K. 2·50.**
Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. 2280

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki
Piotra Mikolascha we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwem.

Usona

Obuwie marki światowej najtrwalsze i najelegantsze, dla Pań i Panów i dzieci, tylko w składzie

Leopolda Haasa
Lwów, Karola Ludwika 3 i 35.

od 1. kwietnia b. r.
III. filia: ulica Gródecka l. 60.

Kalosze i śniegowce petersburskie, po cenach fabrycznych. 2059

CUKIERNIA
DEZYDERYUSZA SZOLCA
Lwów, Trzeciego Maja 15. Tel. 109.

poleca wyborowe ciasta w rozmaitych gatunkach cukry, pomadki, konfitury, kawę, herbatę, czekoladę. Przyjmuje zamówienia na bale. pikniki, wesela po umiarkowanej cenie. Lody i zimne legominy na zamówienie. Przy większych zamówieniach stosowny opust. 2249

!! Codziennie świeże pączki!!

BARTIK i Ska

Fabryka PILNIKÓW
maszyn rolniczych i sikawek
oraz odlewarnia żelaza w KRAKOWIE

Zakład fabryczny w Tarnowie

Poleca swoje wyroby, przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania i wykonuje zamówienia po cenach nader przystępnych. - - -
2146

UNIA GALICYJSKA

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów
w Stanisławowie

sp. z o. p. — telefon l. 125.

wykonuje i dostarcza wedle własnych lub nadesłanych planów

Konstrukcye żelazne: dachy, stropy, słupy, hale, budynki żelazne, oranżerye, wieże, schody.

Mosty żelazne blaszane i kratowe, drogowe lub kolejowe.

Wyroby ślusarskie: artystyczne i budowlane, okna (patent „Meteor“), drzwi ogniotrwałe, bramy, ogrodzenia, sztachety, balustrady, wózki na węgle.

Zakład samorodnego spajania metali.

Koncesyonowany zakład wyrobów kotlarskich: kotły, zbiorniki, klapy, zasuwy, beczkowozy, windy, krany. Rekonstrukcye wszelkich maszyn parowych i wodnych.

Budowa tartaków, młynów, gorzelń itd. itd.

Nasze biuro techniczne projektuje na życzenie bezpłatnie kosztorysy i plany.

2162

Celem **położenia** tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

***Töpfer N.,** Trybunalska 12.
***Adler,** pasaż Hausmana.
Chameides, hotel warszawski.
C aczkes, Leona Sapiehy 83.
***Czytelnia kolej.,** dworzec czerniowiecki.
Drucker E., Gródecka.
Einhorn, Gródecka 18.
Ehrenpreis, ul. Teatralna.
Erlbaum, Gródecka 46.
Feld I., Zimorowicza 10.
Feldman A., Kopernika.
***Fisch,** ul. Szeptyckich.
***Fleischer,** Gródecka 93.
***Fleischman,** Hotel Pański.
Fränkel J., Leona Sapiehy.
Frostyg Max, Wałowa.
Fuchs M., Podwale.
Goldberg H., Chorążczyzna.
Grünfeld Mina, Janowska.
Grünfeld B., Janowska.
Herold A., Krzyżowa.
Heustein J., Lenartowicza 1.
***Hoch,** ul Łyczakowska 62.
Jungmann, Karola Ludwika.
Kanarienvogel, Sykstuska 4.
Karten H., Polna.
***Kawiarnia Europejska.** Jagiellońska.
***Kawiarnia „Elite“,** Krasickich.
***Kostkiewicz,** Łyczaków.
Kondziołka, Rynek.
***Kiczales,** Łyczakowska 55.
Kreindler, pl. Bernardyński.
Kühl M., Gródecka.
Laufer, Sobieskiego.
Löwenheck J., Trybunalska.
***Mieszczański,** tow. Skała.
Mehr, kantyna 30 p. p.
***Müller Z.,** ul. Halicka.
***Nowożeniuk,** ul. Bema 53,
***Nussenblatt,** Gródecka.
***Pałac sportowy,** Zielona.
***Przybylski,** Teatralna.
***Rottenberg,** Sykstuska 32.
Rubin, ul. Kopernika.
Rudzinski, restauracya kol
Stroh, Janowska.
Schapira S., Rynek 26.
Skoplak i Solski, ul. Lenartowicza.
Tennenbaum O., ul. na Bajki.
Tennenbaum I. Jagiellońska.
***Trawka,** Piekarska 18.
***Turczyński,** sala Gwiazdy.
Waldbaum, Krakowska 25.
Waldmann, plac Unii brzeskiej.
Wasserman M., Krzyżowa.
Weissberg, Gródecka 49.
Zimet H., Kazimierzowska.
Zuckermann, Zimorowicza.

Bok okocimski.

***Töpfer N.,** Trybunalska.
***Adler O.,** Pasaż Hausmana.
Baczewski H., pl. Halicki.
Chameides, hotel warszawski.
Czaczkes D., L. Sapiehy 83.
Einhorn, Gródecka 18.
Feld, Zimorowicza 10.
Fleischer, Gródecka 93.
Fuchs Z., ul. Kołłątaja.
Jungmann, Karola Ludwika.
Heistein L., Pańska.
Jaeger W., św. Mikołaja.
Kelcz, Chorążczyzna 2.
Kostkiewicz, Łyczaków 4.
Niemand K., ul. Krótk
Parnes W., Krakowska.
Parnes, Kazimierzowska.
Schapira S., Rynek.
Waldbaum A., ulica Krakowska.
Weisberg, ul. Gródecka.
Zuckermann, Zimorowicza

Porter okocimski.

Ehrenpreis, ul. Teatralna.
Friedfeld R., Karola Ludwika.
Fenster N., Łyczakowska 22.
Frostig M., ul. Wałowa
Hackel M., pl. św. Teodora.
Heller J., ul. Sobieskiego.
Jäger A., ul. Słoneczna.
Karten H., ul. Polna.
Kawiarnia Ruska ul. Sykstuska.
Kelcz Ign., Chorążczyzna.
Kucharski Wł., ul. Czarneckiego 2.
Laufer M., Sobieskiego.
Steinbach L., Szajnochy.
Tennenbaum J., ulica Jagiellońska.

Uwaga! Gwiazdką (*) oznaczone firmy sprzedają w swoich lokalach **wyłącznie piwo okocimskie.**

Ozyasz Wixel i Syn


c. i k. austr. i król. rum. dostawcy nadworni
we Lwowie,
ul. Bogusławskiego, l. 9-11. telefon nr. 6.


Jeneralne zastępstwo i główny skład

c. k. uprzyw. krajowego browaru parowego Jana Götza w Okocimie i I. pilzneńskiego browaru akcyjn. w Pilznie.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. WIESERA,** ul. Sykstuska l. 30. — Telefon nr. 149. 1439

Taniej niż wszędzie
znakomite płótno korczyńskie

bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na ubrania dla każdego stanu i na każdy sezon poleca **Tkalnia Józefa Jórasza „pod opieką Najśw. Rodz.“ w Korczynie, obok Krosna. (Galicya).**
1314 **Cenniki i próbki na żądanie darmo.**

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Krem perłowy“
Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.
1060

!! Gdzie mieszkać i jadać należy — w Galicyi !!

LWÓW.

„Zakopane“
ul. Akademicka nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich. Codziennie koncert muzyki salonowej.

Najwspanialsza we Lwowie
Kawiarnia SANS-SOUCI ulica Szajnochy, róg ulicy Sykstuskiej, parter.
Największy wybór czasopism.
Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY - WYKWINTNA RESTAURACYA „IMPERIAL“ urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów. Punkt zborny najlepszego towarzystwa.
Ul. Trzeciego Maja 3. Tel. Nr. 446. Właściciele: Ganz & Borowski.

Restauracya M. Toepfera
przy ul. Trybunalskiej.
Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

Kawiarnia „Avenue“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

Mleczarnia Świtezianka.
urządzona z europejskim komfortem, rzęsiście oświetlona, piękna terasa, ceny niebywale niskie, ul. Mikołaja 10.
Właśc. Adam Kiljanowicz.

Pokój do śniadań i restauracya
urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym czasie w świeże przekąski, piwo pilzneńskie (marki B. B.) i ołomunieckie mieszczańskie, poleca firma.
MAKS WIXEL i SYN, ul. Krakowska 14, ul. Ormiańska 5.

GRAND HOTEL
ul. Karola Ludwika.
Pierwszorzędny hotel, odnowiony gruntownie i urządzony z wielkim komfortem, oświetlenie elektryczne, winda i łazienki. Ceny umiarkowane.

!TELEGRAM! KAWIARNIA „ELITE“
ul. Krasickich 18 (w pobl. gmachu c. k. Dyrekcyi kolei) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzona. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedziele i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedziny uprasza Jakób Rauch, b. płatniczy „Hostynnyci“.

Pension Exquisite
Lwów, Sykstuska 23. — Tel. 784
poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dnie, tygodnie i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całem, częściowem lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia wzorowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.

KAWIARNIA „SPLENDID“, ul. Sykstuska 19.
Wspaniale i hygienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 hal. Wieczorem od godz. 8-ej koncert znanej muzyki smyczkowej.

HOTEL WARSZAWSKI i restauracya, plac Bernardyński l. 5.
Hotel gruntownie odnowiony, pokoje duże widne, światło elektryczne od 1·60 na dobę. Restauracya na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu utrzymuje się zajazd, obok stacya kolei elektrycznej.

JADAĆ MOŻNA
w Casino de Paris Rejtana 3,
a MIESZKAĆ
w Kawiarni Europejskiej Jagiellońska 7

JADALNIA I MLECZARNIA
E. Logaja, przy ul. Kopernika 28.
Potrawy świeże, zdrowe i tanie. Obiady począwszy od 90 hal.

Pokój do śniadań Schapiry
LWÓW, Rynek l. 26.
Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Doskonałe piwo i inne doborowe trunki.

Na śniadania, obiady i kolacye poleca się lokal bardzo przystępny
WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO
Lwów, ul. Czarnieckiego 2.

KAWIARNIA „SECESYA“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnej kapeli salonowej.

ROMA nowootworzona Kawiarnia
UL. AKADEMICKA (róg Fredry).
Urządzona według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzona w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specyalny gabinet dla Pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

AKADEMICKA 6, róg Chorążczyzny. Wytworny handelek śniadaniowy, urządzony na sposób
BARÓW WARSZAWSKICH
znakomite kanapki, smaczne potrawy

Kawiarnia Szkocka, plac Akademicki
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Gorąca kuchnia całą noc. Czytelnia zaopatrzona w różne pisma polskie i zagraniczne. Lokal stylowo urządzony. Telefon Nr. 1501.

HOTEL WIEDEŃSKI
ulica na Błonie l. 6, róg ul. Grodeckiej
nowo otworzony i najbliżej głównego dworca kolejowego położony. — Urządzenia komfortowe. — Ceny nizkie.

Hotel i Kawiarnia „CITY“
ul. Karola Ludwika 11.
Kawiarnia urządzona z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej. Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

PENSYONAT POLONIA przy ul. Bourlarda 3, przyjmuje na mieszkanie wraz z całem utrzymaniem przyjezdnych i miejsc. Wydaje obiady w osobno urządzonej sali jadalnej i do menażek. Urządzenie wygodne i wykwintne. Światło elektryczne, gaz, łazienki. Stacya tramwayowa na miejscu. Telef. 2039/VIII. Ceny umiarkowane.

Pensyonat „MIGNON“ zupełnie odnowiony i urządzony na wzór zagranicznych pensyonatów,
ul. Kopernika 19 poleca pokoje z całem utrzymaniem, obiady dla dochodzących. Wykwintna kuchnia. Położenie spokojne w centrum miasta. Tel. 115 II.
JADWIGA KOSSOWICZ.

Kawiarnia i Restauracya „RIVIERA“
ul. Grodecka l. 69.
Wykwintnie urządzona kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedziele i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

KRAKÓW.

RESTAURACYA Starego Teatru
Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy. — Piwo pilzneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone.
ANTONI KWIATKOWSKI i RUDOLF STREIT.

Antoni Hawełka właściciel Franciszek Macharski
w Rynku (Pałac Spiski).
KUCHNIA HYGIENICZNA. ZNAKOMITE KANAPKI. PIWO PILZNEŃSKIE. PORTER ANGIELSKI.

HOTEL KLEINA
Restauracya i Kawiarnia „MONOPOL“
GERTRUDY 6.
POKOJE WYGODNE. — KUCHNIA HYGIENICZNA. — WSZYSTKIE DZIENNIKI.

Munka mydło jest bardzo cenne!

Dajemy stałe zatrudnienie
przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do plecenia każdemu bez wyjątku, a wiek, płeć lub oddalenie nic są przeszkodą. Dzienny dochód od 2 do 4 kor. i więcej w miarę udoskonalenia. — Pisemnych wyjaśnień udziela:
„Samopomoc“ krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, Zygmuntowska 9. Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi. 939

Znana firma „A LA VILLE DE LONDRES“
właśc. JÓZEF HALPERN i Ska
w Stanisławowie ul. Karpińskiego (gmach c. k. Dyr. kolei) 2161
poleca się łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

LOSY
gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego. — Te same losy odsprzedajemy na dogodne raty miesięczne z nieprzerwanem prawem gry. Wszelkich informacyi, tyczących się losów, efektów i spraw bankowych udziela się chętnie i bezpłatnie, a na zapytania odpowiada się natychmiast 2012
DOM BANKOWY
Rohatyn i Ulam
we Lwowie, ul. Sykstuska 3.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4.